



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota lubartowska

lubartow.24wspolnota.pl

I GMINY NIEMCE

12-18 marca 2024 r. ■ nr 11 (942) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

PRENUMERATA
wspólnotyzapisy na II kwartał 2024 r.
do **20 marca** na pocztę
i u listonosza

LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹWIADA ■ OSTRÓWEK ■ SERNIKI ■ UŚCIMÓW ■ NIEMCE

Walka o trony wójtów i burmistrzów

☐ Kopyść, Brzozowska,
Budka, Małyska, Kielar,
Pożak w gm. Lubartów☐ Kowalski,
Rola w gminie
Abramów☐ Ługowski,
Struski, Olejnik
w Kamionce**Znamy kandydatów z pozostałych gmin i miast**

STRONA 22/23

Lubartów:
Błędy przy
rejestracji
komitetów

STRONA 3

Stara gwardia i młode wilczki chcą odbić PiS-owi powiat. A na prawicy rozdrobnienie

STRONA 21

**Ewa Zybała**Zjednoczona Prawica
Lubartowska*Ja cały czas uważałam, że
powinniśmy się wszyscy
dogadać i zrobić jedną
prawicową listę. Do tego
nie doszło.***Marian Starownik**

Trzecia Droga (PSL)

*Powinniśmy utrzymać
ten stan posiadania
mandatów, który mieli-
śmy do tej pory, ale po
to zawarliśmy koalicję,
by na tym zyskać.***Jakub Wróblewski**

Trzecia Droga (Polska 2050)

*Spodziewam się, że
powstanie koalicja rzą-
dząca, będąca wynikiem
porozumienia większej
liczby komitetów.***Andrzej Kardasz**

PiS

*Liczę, że to PiS zdobędzie
najwięcej mandatów,
a nawet bezwzględną
większość.*

STRONA 19

113 kandydatów na radnych w gminie Niemce

**Szpital uruchomił
własne laboratorium
diagnostyczne. Ma
przynieść oszczędności**

STRONA 9

**Informator Powiatu
Lubartowskiego**

STRONA 5

**Podpalony mężczyzna zmarł w szpitalu.
Znajomy oblał go łatwopalną cieczą**

STRONA R5

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 730 314 421

CZĘŚCI UŻYWANE

Tel. 518 070 770

LUBARTÓW

GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI**AUTO KASACJA
SKUP AUT**SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA

WIĘCEJ INFORMACJI

TEL. 881-372-442

Ubezpieczenia rolne

Dbamy o Twoje gospodarstwo

**Ubezpieczenia Tomasz Przeworski**

Kock, Piłsudskiego 17

tel. 785 922 261

ubezpieczenia-przeworski.pl

Placówka Partnerska



Proama

Materiał ma wyłącznie charakter reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeksu cywilnego.

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Ks. A. Szulca 1, 21-100 Lubartów,
tel. 791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marcin Kusiak
kusiak@24wspolnota.pl

Dominik Smagała
region24wspolnota@o2.pl

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Specjalista
ds. Marketingu i Reklamy
Ewa Jaszczak, tel. 691 648 641,
e-mail: kontakt@24wspolnota.pl

Sport:
Mateusz Połynka

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów

- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock

- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski,
ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski,
ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany

- Dom Handlowy Anna Blicharz, ul.
Rynek 24

Michów

- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek 1 21

LUBARTOWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

12 marca

godz. 7.00 - 15.00,
Górka Kocka (3A)
godz. 8.00 - 9.00 i 13.00 -
14.00, Górka Kocka (3,4)
godz. 10.00 - 17.00,
Lubartów (ST-5),
ul. 1 Maja 73

13 marca

godz. 7.00 - 15.00,
Przypisówka (6)
godz. 10.00 - 17.00,
Lubartów (ST-7), ul. 1 Maja 63

? NASZA SONDA

Video z sondy oglądaj na lubartow.24wspolnota.pl

Co podarować paniom
na Dzień Kobiet?

8 marca to data znana niemal wszystkim, to wyjątkowe święto wszystkich pań, które nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, obchodzą swój dzień. Z tej okazji warto było pomyśleć o drob-

nym upominku czy nawet miłym gościem dla przedstawicieli płci pięknej. Zapytaliśmy więc panów, jakie mieli pomysły na prezent z okazji Dnia Kobiet?

AN



Czesław z Lublina

Kobietom bliskim mojemu sercu podaruję kwiatuszki i przekażę serdeczne życzenia, dużo zdrowia. Moim wnuczkom zaś życzę wytrwałości z dziadziem. Natomiast mojej lubej ofiaruję modlitwę. Poza tym wszystkim lubartowiankom, lubliniankom i wszystkim kobietom życzę wszystkiego dobrego.



Mieczysław z Wandzina

Żonie podaruję kwiaty i jakieś ładne perfumy. Córka też oczywiście dostanie kwiatka i coś słodkiego. Mam również 9-letnią wnuczkę, która też czeka na prezent od dziadzia, a tym prezentem będzie kwiatek i słodycz. Nie zapomnę także o swojej synowej, która też dostanie kwiatka i jakąś słodycz.



Jan z Łucki

Swojej żonie podaruję tulipana i na pewno jakąś bombonierkę. Słodką żonę mam, więc i prezent musi być słodki.



Adam z Lubartowa

Osoba, którą obdarzę prezentem na Dzień Kobiet, będzie to moja córka. Szczegółów nie będę zdradzał, jaką niespodziankę planuję, ale na pewno się ucieszy.

R E K L A M A

CAŁODOBOWA



Lubartów, ul. A. Mickiewicza 3-5

Kompleksowe usługi pogrzebowe
"Marcin Grzegorzczak"Sala pożegnań
Chłodnia

Lubartów, Lubelska 224

dyżur całodobowy

508 107 618

PRZEKAŻ 1,5% PODATKU

KRS: 0000270809

CEL SZCZEGÓŁOWY:
Stachura, 18627

Numer konta:
62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

Dzień dobry, mam na imię Edyta i od 2000 roku choruję na stwardnienie rozsiane.

Stopniowo straciłam siłę w nogach i od ok. 10 lat korzystam z wózka inwalidzkiego. Na tym etapie zaczęły się duże problemy z odleżynami i przykurczami, z którymi zmagam się do dzisiaj. Od kilku lat jestem osobą leżącą i mam problemy nawet z obróceniem się na drugi bok. Aktualnie nie mogę nawet wyprostować nóg, ani przesiąść się z łóżka na wózek. Konieczna jest stała rehabilitacja. Nie chcę stracić możliwości władania rękoma.

DZIAŁAJMY RAZEM!

Bardzo proszę o pomoc w finansowaniu tak ważnych dla mnie rehabilitacji, zakupach sprzętu do ich przeprowadzania w domu czy opłacaniu codziennych wydatków. Potrzebuję pieniędzy na np. transport do lekarzy, do przychodni, czy rehabilitantów.

Przekazując 1,5% podatku lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem Stachura, 18627 wspieracie mnie w codziennym funkcjonowaniu.

Z góry dziękuję za każdą złotówkę!

WŁOCH
systemy okienne i drzwiowe

ul. ks. Szulca 3
21-100 Lubartów
tel. 600-067-904
wlochokna@gmail.com

OKNA - DRZWI - BRAMY
SPRZEDAŻ-MONTAŻ-SERWIS

DOM POGRZEBOWY
OSTRÓW LUBELSKI UL. MICKIEWICZA 6

- Gwarantujemy najwyższy standard usług
- Zabieranie zwłok z domu
- Załatwiamy formalności w ZUS, KRUS

TEL. 508 505 702 • CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

Centrum Medyczne
curate Lubartów

Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun

Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek

pn - pt 7:00 - 19:00
ul. A. Mickiewicza 3-5

www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
kom. 797 709 908

Malesa
DOM POGRZEBOWY

SALA POŻEGNAŃ WŁASNA CHŁODNIA

PROFESJONALNE USŁUGI POGRZEBOWE
DYŻUR CAŁODOBOWY: 501 688 811
www.malesa.com.pl, ul. Cicha 39, 21-100 Lubartów

INFORMATOR
BRANŻOWY

USŁUGI

SERWIS OKIEN

naprawy, regulacje,
konserwacja

609 725 443

USŁUGI POGRZEBOWE

DOM POGRZEBOWY MALESA

ul. Cicha 1, Lubartów
całodobowo:

Tel. 501688811

www.malesa.com.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
GRZEGORCZYK

Lubartów, ul. Lubelska 224

(Rondo w Łucce)

tel: 508 107 618

DYŻUR CAŁODOBOWY

DOM POGRZEBOWY

Ostrów Lubelski

tel. 508 505 702

całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON

Kock, ul. Jabłonowskiej,

tel. 663 718 430,

570 746 317

całodobowo

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD

montaż i serwis klimatyzacji

Lubartów ul. Słowackiego 21

tel. 505 867 030

REMONTOWO-
BUDOWLANE

Prace na wysokościach

technikami alpinistycznymi:

tel. 601 946 134

KOMINIARZ/GAZOWNIK

Przeglądy stanu technicznego

budynków

kominarskie, gazowe,

budowlane, elektryczne

502 402 728

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7

PUCHACZÓW

tel. 691 668 724

TRANSPORT

ciągników

i maszyn rolniczych. Maszyn

budowlanych. Samochodów.

Ładunków o masie do 7t

POMOC DROGOWA 24H

PRO-CARS Tel. 881415508

TRANSPORT maszyn rolniczych

i budowlanych o masie do 10 t

POMOC DROGOWA 24 h

FREEHOLPL

tel. 793 793 136

SERWIS

AUTO-SERVICE JUBLEWSKY

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

SERWIS KLIMATYZACJI

tel. 600 500 522

KASY I DRUKARKI FISKALNE

SYSTEMY KASOWE, WAGI,

METKOWNICE

SPRZEDAŻ, SERWIS

ŁĘCZNA tel. 602-289-687

KANTOR

Kantor Wymiany Walut

Frank (przy Poczcie)

atrakcyjne ceny, negocjacja kursu

81 854 20 35,

Lubartów, Legionów 33

GASTRONOMIA

A Nóż Widelec - obiady domowe

pon. - pt. 9-17.30

tel. 508 577 635"

ul. Nowodworska 18D

Zgłoszenia kandydatów z usterkami

Komisje wyborcze wykryły błędy w zgłoszeniach list z kandydatami na radnych. Komitety musiały je poprawić.

Komitety zapowiadają skargę

Na pierwszy ogień poszedł KWW Inicjatywa dla Lubartowa. To komitet, którego liderem jest Jacek Tomasiak. Na listach zgromadził również kandydatów ze środowiska PiS. Komitet jako pierwszy rejestrował listy w Miejskiej Komisji Wyborczej w Lubartowie. Ta podjęła cztery uchwały. Dwie dotyczą odmowy rejestracji list w okręgach nr 1 i 4.

Jacek Tomasiak tłumaczył, że nie jest to sytuacja, która niepokoi jego komitet.

- Nastąpił czeski błąd, podpisy z okręgu nr 1 zostały dołączone do listy z okręgu nr 4 i odwrotnie - stwierdził. Poprawione dokumenty zostały złożone, listy komitetu zostały zarejestrowane.

Jacek Tomasiak zapowiada złożenie skargi do Komisarzy Wyborczych.

- Nasze wnioski rozpatrywano dłużej niż trzy dni. Zgodnie z Kodeksem wyborczym od dnia złożenia naszego wniosku trzy dni powinna mieć miejska komisja na wskazanie ewentualnych braków, które by się tam znalazły. Tego terminu nie dotrzymano w przypadku dwóch okręgów, nr 2 i nr 3. Przy okręgach 1 i 4 czepiono się podpisów, gdzie komisja miała

dostarczone wszystkie podpisy, natomiast nie dało się wytłumaczyć, że te podpisy są i to nie jest wina naszego pełnomocnika ani zła wola - mówi Jacek Tomasiak. Według niego komitet złożył dokumenty w środę, a komisja sprawdzała je dopiero w sobotę.

- Nawet nie zawiadomiono naszego pełnomocnika o zastrzeżeniach, sam musiał dopytywać, czy wszystko jest w porządku, sam wziął dokumenty - mówi Tomasiak.

Brak imienia i PESEL

Potem komisja wzięła się za KWW Wspólnota Lubartowska. To komitet, którego kandydatem na burmistrza jest Radosław Szumiec, były zastępca burmistrza Lubartowa i obecny sekretarz gminy Uścimów.

Nieprawidłowości, jakich dopatrzyła się komisja, to brak drugiego imienia jednego z kandydatów w dwóch załącznikach oraz nieprawidłowo podane drugie imię jednej z kandydatek na radną.

Marek Polichańczyk z KWW Wspólnota Lubartowska tłumaczy, że kandydat na radnego w zgodzie na kandydowanie podał dwa imiona, o czym on jako zgłaszający listę nie wiedział.

W drugim przypadku błędnie podał drugie imię kandydatki na radną jako „Magda”, a nie „Magdalena”. Komitet swoje usterki naprawił.

Komitety burmistrza Krzysztofa Paśnika popełniły błędy takie

jak brak numeru PESEL jednej z kandydatek, brak określenia, czy została lub nie została złożona informacja o złożeniu oświadczenia lustracyjnego przez inną kandydatkę, w kolejnym przypadku brak określenia, o jaką funkcję publiczną ubiega się kandydatka.

Miejska Komisja Wyborcza dopadła też Lubartowską Koalicję Samorządową. Komisja wytyka, że we wszystkich czterech okręgach wyborczych „oświadczenie woli potwierdzające poparcie kandydatów na radnych przez Stowarzyszenie POLSKA 2050 zostało podpisane przez osobę nieuprawnioną”. W trzech przypadkach stwierdzono brak podania nr PESEL w oświadczeniu lustracyjnym, w jednym brak złożenia informacji o złożeniu oświadczenia lustracyjnego.

Za mało mężczyzn

KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego chciał zarejestrować listy kandydatów do Rady Miasta tylko w dwóch okręgach, nr 1 i nr 4. Komisja stwierdziła jednak, że komitet nie uzyskał wymaganego poparcia.

- Brak wymaganej przepisami liczby podpisów poparcia listy kandydatów zgłaszanej przez komitet, poprawna liczba po weryfikacji wyniosła 95 podpisów - głosi uchwała komisji odnośnie okręgu nr 1.

W okręgu nr 4 „poprawna liczba po weryfikacji wyniosła 111 podpisów” - pisze komisja w uzasadnieniu uchwały. W obu przypadkach

postanowiła odmówić rejestracji list.

Jak mówi pełnomocnik wyborczy komitetu, Wojciech Borek, w okręgach zebrano po około 180 podpisów. Komisja wyborcza zakwestionowała jednak część list, ponieważ widniała na nich nazwa komitetu w skrócie - KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego, zamiast pełnej nazwy - Komitet Wyborczy Wyborców Gmin Powiatu Lubartowskiego. To spowodowało, że liczba podpisów okazała się zbyt mała. Komitet złożył skargę do Komisarzy Wyborczych.

KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego miał też kłopoty w przypadku rejestracji kandydatów do Rady Powiatu.

- Liczba zgłoszonych mężczyzn jest mniejsza niż 35 proc. liczby wszystkich kandydatów na listę, wobec czego Komisja wzywa do usunięcia wady zgłoszenia w tym zakresie - głosi uchwała Powiatowej Komisji Wyborczej. Tu komitet listę uzupełnił, została zarejestrowana.

Komisja pracowała w oparciu o przepisy Kodeksu Wyborczego i nie zostały złamane żadne zasady oraz nie zostały przekroczone żadne terminy. O błędach komitet został poinformowany w terminie w uchwałach podjętych przez Komisję, treść uchwał została im dostarczona i zamieszczona na BIP. Jest dostępna dla każdego - odpowiada Daria Jonaszko, przewodnicząca Miejskiej Komisji wyborczej

Marcin Kusyk

NASZA SONDA

Video z sondy oglądaj na lubartow.24wspolnota.pl

Pogoda w ostatnich dniach jeszcze nas nie rozpieszcza. Choć kilka dni było cieplejszych, to wróciły dni deszczowe i niskie temperatury. Kiedy będzie cieplej? To pytanie zadaje

sobie pewnie wiele osób. My również zapytaliśmy mieszkańców Lubartowa i okolic, czy wyglądają już wiosny?

AN



ZOFIA
Oczywiście, że wyglądam wiosny, mam również nadzieję, że święta w tym roku będą bardziej wiosenne, ale kto wie, czy zima nas jeszcze nie zaskoczy. Myślę jednak, że trzeba się przygotować na przyjście wiosny, bo na pewno wkrótce do nas przyjdzie.



MIROŚŁAWA z Lubartowa
Oczywiście, że wyglądam wiosny, zawsze się coś nowego rodzi, przyroda się budzi do życia. Choć z prognozą pogody wynika, że na wiosnę będziemy musieli jeszcze poczekać i raczej będzie zimno. Ja jestem jednak cierpliwa i czekam na wiosnę.



JULIAN z Lubartowa i **KAROL** z Woli Sernickiej
Codziennie, każdego poranka i wieczoru wyglądamy i czekamy na wiosnę. Najbardziej jednak to nie możemy doczekać się wakacji, no i oczywiście majówki, ale wagarów też.



JOLA
POCHodzę z Lubartowa, ale na stałe mieszkam w Anglii i tam bardziej widać wiosnę, jest o wiele cieplej i nawet kwitną magnolie. Choć muszę przyznać, że jeśli chodzi na przykład o porę zimową, to wolę polskie klimaty, ponieważ, mimo że w Anglii zima jest cieplejsza, to jest duża wilgotność, dlatego nie lubię angielskich zim.



JADWIGA z Lubartowa
Wyglądam tej wiosny, bo cały czas jest zimno i wcale ta aura nie sprzyja radości, wręcz przeciwnie, człowiek jest smutny, jak jest tak ponuro. Oglądałam pogodę i słuchałam w radiu, że jeszcze mają wrócić przymrozki, więc niestety będziemy musieli poczekać na wiosnę, ale na pewno się doczekamy.

NEKROLOGI

Elżbieta Lidia Podleśna
77 lat, zm. 2 marca

Renata Szysia
55 lat, zm. 4 marca

Krystyna Sowińska
77 lat, zm. 5 marca

Kazimierz Szymanek
64 lata, zm. 3 marca

Danuta Andrzejewska
63 lata, zm. 2 marca

Andrzej wolski
83 lata, zm. 2 marca

Bartłomiej Socha
38 lat, zm. 3 marca

Krzysztof Granat
61 lat, zm. 2 marca

Andrzej Twardzisz
66 lat, zm. 1 marca

Józef Dardziński
84 lata, zm. 3 marca

Augustyn Świderek
78 lat, zm. 3 marca

Zbigniew Sidor
85 lat, zm. 2 marca

Naszej Koleżance
Magdalenie Sych

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Koleżanki i Koledzy
ze Wspólnoty Lubartowskiej

Serdeczne podziękowania
dla wszystkich,
którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

śp. **Krystyny Sowińskiej**

składa Rodzina

Co, gdzie, kiedy?

MARZEC
16
SOB.

Warsztaty w LOK, tworzenie palm wielkanocnych

MARZEC
17
NIEDZ.

Akcja Terenowa RCKiK, Zespół Szkół w Kamionce

MARZEC
18
PON.

ISKRY NIEPODLEGŁEJ, spektakl multimedialny, Rynek przed Ratuszem w Lubartowie

Szanowni Państwo, drodzy mieszkańcy Gminy Lubartów

Nazywam się Ryszard Kieler i ubiegam się o zaszczytną funkcję **Wójta Gminy Lubartów**.

A oto kilka słów o mojej osobie.

Mam 53 lata, jestem żonaty i mam dwoje dzieci. Od 25 lat mieszkam w Lubartowie i z tym miejscem związałem życie swoje i mojej rodziny. Ukończyłem studia wyższe w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz studia podyplomowe w zakresie Zarządzania zasobami ludzkimi.

Posiadam wiedzę i doświadczenie w pracy samorządowca, przez ponad 20 lat pracowałem w Starostwie Powiatowym w Lubartowie na różnych stanowiskach, w tym na stanowisku kierowniczym.

Od 5 lat pełnię funkcję Zastępcy Dyrektora Szpitala Powiatowego w Parczewie.

Dobrze znam Gminę Lubartów, poszczególne miejscowości, ich potrzeby inwestycyjne i problemy, z którymi borykają się na co dzień. Znam również osobiście bardzo wielu mieszkańców Gminy Lubartów.

Drodzy Mieszkańcy Gminy, jeśli chcecie rozwoju oraz świeżości w pomysłach opartych na dialogu z wami mieszkańcami, proszę, oddajcie swój głos na moją osobę.

Jestem przekonany, że razem możemy osiągnąć wiele. Państwa wsparcie i zaufanie będą dla mnie nieocenione.

Jeżeli udzielicie mi poparcia zapewniam Was, że zrobię wszystko, by Nasza Gmina stała się nowoczesna i otwarta dla potrzeb jej mieszkańców.

Z poważaniem

Ryszard Kieler

Kandydat na stanowisko Wójta Gminy Lubartów

TRZECIA DROGA

Ryszard KIELAR

KANDYDAT NA WÓJTA GMINY LUBARTÓWMATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

Podawał się za pracownika „OLX”. Oszukał kobiety

ŁĘCZNA: 40-latką na jednym ze znanych portali internetowych wystawiła ogłoszenie o sprzedaży artykułów niemowlęcych. Została oszukana.

- 40-latką, po omówieniu warunków sprzedaży, otrzymała wiadomość SMS z podanym linkiem do sfinalizowania transakcji. Kobieta kliknęła link, po czym zosta-

ła przekierowana na stronę do logowania do bankowości internetowej, gdzie napotkała na małe problemy - informuje młodszy aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej.

Kolejno dostawała telefon od mężczyzny podającego się za pracownika OLX. Poinformował ją o problemach technicznych związanych z bankowością internetową i zaoferował swoją pomoc.

- W celu zweryfikowania

tożsamości, a następnie płatności, poprosił o podanie kodu Blik. Niestety kobieta kilkakrotnie podała wygenerowany kod Blik, po czym połączenie telefoniczne zostało przerwane. Finalnie kobieta, zamiast otrzymać płatność 20 złotych, straciła 9 tysięcy złotych - dodaje młodszy aspirant Izabela Zięba.

Joanna Niecko

R E K L A M A

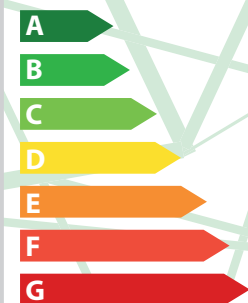
GAMA

SPOŁEM
LUBARTÓW

PROMOCJA Z GAMĄ:
12-18 MARCA

- Myśliwska sucha OLEWNIK - 46,99 zł/kg
- Przysmak myśliwego SEKO - 24,90 zł/kg
- Śmietana kremówka 30% 200 g BAKOMA - 3,99 zł
- Masa kajmakowa DELECTA 400 g - 6,99 zł
- Chleb dla diabetyków 500 g - produkcja własna - 4,50 zł

ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ



PROJEKTOWNIA
ul. Lubelska 38,
21-100 Lubartów
tel. 882 920 690

projektownialubartow@gmail.com

KWW WYBORCÓW

Urszula Olejnik

kandydatka na burmistrza,

41 lat, najstarsza z sześciorga rodzeństwa, mama trójki dzieci, adiunkt na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie, pedagog specjalny, psychoterapeuta, terapeuta SI, od 2022r prowadzi działalność gospodarczą - Gabinety Terapeutyczne SKOWRONEK, mieszka w Wólce Krasienińskiej

Kandydaci na Radnych do Rady Miejskiej w Kamionce:

1 Emilia Mitrus z okręgu 1- Samokleski, Samokleski - Kolonia
Druga, 23 lata, studentka pielęgniarstwa na UM w Lublinie, pielęgniarka w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Staroście.

2 Andrzej Jankowski z okręgu nr 2- Samokleski - Kolonia
Pierwsza, Rudka Gołębska, Stanisławów Duży, od urodzenia mieszkaniec Stanisławowa Dużego, ojciec trojga dzieci, prowadzi gospodarstwo rolne w Syrach, softys w swojej wsi.

3 Michał Cieszek z okręgu nr 3- Syry, Amelin, prowadzi gospodarstwo rolne, ojciec trójki dzieci, od 5 lat radny Rady Miejskiej w Kamionce, od 3 kadencji prezes OSP Syry, żołnierz WOT-u

4 Renata Sokołowska z okręgu nr 4- Staroście, Staroście
Kolonia, Zofian, mama dwójki dzieci, krawcowa, prowadzi gospodarstwo rolne w Staroście

5 Jakub Rojek z okręgu nr 5 - Biadaczka, Dąbrowka, Wólka Krasienińska, 33 lata prowadzi działalność gospodarczą w branży budowlanej, absolwent UP w Lublinie, honorowy dawca krwi, udziela korepetycji z angielskiego, prowadził zajęcia teatralne dla dzieci i młodzieży w Wólce Krasienińskiej

6 Gabriela Dorota Zbita z okręgu nr 6- Kamionka : ul. 3 Maja, Browarna, Katowiska, Kocka, krótka, Nowy Rynek, Poprzeczna, Wąska, Rynek, Spokojna, Szeroka, Kamionka Grabowy Las, nauczyciel matematyki w ZS w Kamionce, mama dwójki dzieci, od 5 lat zasiada w Radzie Miejskiej w Kamionce



7 Mateusz Komar z okręgu nr 7- Kamionka. ulice: Litewska, Lubartowska, Nowa, Słoneczna, Spacerowa, Kamionka Nowy Skrobów, 26 lat, od 5 lat prowadzi działalność gospodarczą - usługi ciesielsko - dekarские KOM- DACH, członek OSP w Kamionce

8 Monika Malesa z okręgu nr 8- Kamionka ulice: Drągowka, Kościelna, Leśna, Michowska, Niska, Sosnowa, Szkolna, Warszawska, 600 -lecia, Kamionka - Kokosz, Kamionka - Krzywy Dąb. Z wykształcenia kosmetyczka, mama dwójki dzieci, pracuje w Lidlu w Lubartowie, od lat wspiera pracę Rady Rodziców w ZS w Kamionce, w tym roku szkolnym jest Przewodniczącą RR.

9 Katarzyna Krupa z okręgu nr 9- Kamionka ulice: Cicha, Grobelna, Lipowa, Lubelska, Łąkowa, Nadrzecznica, wesoła, Zielona, Kamionka Ostrów, Kamionka stare Pole. Nauczyciel języka angielskiego w ZS w Kamionce, śpiewa w chórze i zespole, działa w Stowarzyszeniu na rzecz miasta i gminy Kamionka.

10 Janusz Podleśny z okręgu 10- Ciemno. absolwent Politechniki Lubelskiej, ojciec czwórki dzieci, prowadzi gospodarstwo rolne w Ciemnie

11 Anna Jóźwiak z okręgu nr 11- Kierzkówka, Kierzkówka- Kolonia, Polny Młyn. Mama trójki dzieci prowadzi gospodarstwo rolne w Kierzkówce i pomaga mężowi w prowadzeniu działalności gospodarczej, skarbnik w Stowarzyszeniu Na rzecz Rozwoju Promocji Kierzkówki "Działajmy Razem"

12 Katarzyna Grymuza z okręgu - numer 12- Kozłówka od numeru 1-106, od 14 lat mieszkanka Kozłówki, ma jedną córkę, od wielu lat pracuje w "Małym Lewiatanie" w centrum Kamionki na stanowisku sprzedawca.

13 Henryk Mitrus z okręgu 13 - Kozłówka od numeru 109 do końca., Bratnik, 60 lat prowadzi gospodarstwo rolne w Kozłówce, od trzech kadencji Radny Rady Gminy a później Rady Miasta w Kamionce

14 Natalia Olek z okręgu 15 - Siedliska od numeru 94 do końca. Mgr pedagogiki specjalnej, studentka psychologii na Lubelskiej Akademii WSEI, pracownik MOPS w Lubartowie



Na poprawę bezpieczeństwa na drogach wpływają zarówno inwestycje jak i zachowania użytkowników dróg

Żyjmy bezpieczniej!

Będzie nowy chodnik i ścieżka rowerowa w Lubartowie. Właśnie rozpoczęły się prace przy ulicy Kopernika. Mieszkańcy skorzystają z nich już w połowie tego roku. Wyremontowany zostanie prawie półtora-kilometrowy odcinek.

Do użytku zostanie oddany nowy, wygodny, ułożony z kostki brukowej chodnik i pas rowerowy wzdłuż ulicy. Całość inwestycji wyniesie blisko milion siedemset tysięcy złotych, a znaczna część tej kwoty zostanie dofinansowana ze środków pozyskanych z trzech zadań z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu.

„Nowy, równy chodnik i ścieżka rowerowa poprawi bezpieczeństwo korzystających z ulicy Kopernika w Lubartowie, zarówno pieszych jak i rowerzystów. Chodnik w tym miejscu jest niezwykle potrzebny, tędy dzieci i młodzież chodzą do szkoły, a seniorzy do kościoła i przychodni” – mówi starosta **Tomasz Marzęda**.

Bądź widoczny! - odbłaski dla pieszych.

W trosce o bezpieczeństwo pieszych Starosta Lubartowski wsparł

i włączył się w akcję „Bezpieczne Lubelskie” oraz osobiście rozdawał mieszkańcom kamizelki i opaski odbłaskowe.

Poza obszarem zabudowanym drogi często nie posiadają wydzielonych chodników i w większości nie są oświetlone, a piesi są słabo widoczni dla kierujących pojazdami. Zgodnie z przepisami ustawy - Prawo o ruchu drogowym piesi, którzy poruszają się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym są zobowiązani do noszenia elementów odbłaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu.

W piątkowe popołudnie starosta **Tomasz Marzęda** i dyrektor **Renata Bielecka**, z lubelskiego WORD na poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu. W Lubartowie rolnicy w trakcie spotkania, na którym starosta wyraził swoje wsparcie i solidarność z postulatami strajkujących producentów polskiej żywności.

Celem akcji „Bezpieczne Lubelskie” było przede wszystkim przypomnienie pieszym i rowerzystom poruszającym się po drogach, że noszenie odbłasków to nie tylko obowiązek, ale konieczność.



Remont chodnika przy ul. Kopernika



Odblaski dla pieszych

- Przebudowa chodnika na ul. Kopernika (gm. Lubartów) – **339 092,31** (dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg - **223 889,40**)
- Przebudowa chodnika na ul. Kopernika (gm. Miasto Lubartów) – **935 021,42** (dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju - **673 447,63**)
- Budowa chodnika na ul. Kopernika (gm. Lubartów) – **369 981,04** (dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju - **293 028,15**)

Pamiętajmy!

Poruszając się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym używajmy elementów odbłaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu, chyba że poruszamy się po drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub po chodniku.

Odblaski nosimy tak, aby były widoczne w światłach jadących pojazdów! Odbijają wtedy światło padające z reflektorów samochodu dając sygnał kierującemu pojazdem, że po drodze porusza się człowiek. Światła pojazdu, który zbliża się do pieszego najpierw oświetlają dół jego sylwetki, zatem odbłaski dobrze jest zakładać jak najniżej. Umieszczajmy odbłaski na wysokości kolan, dłoni, w okolicach środka klatki piersiowej i pleców.

Niezależnie od tego gdzie się poruszamy i o jakiej porze (w mieście czy poza nim, w dzień czy o zmroku), w warunkach niedostatecznej widoczności dla własnego bezpieczeństwa, nośmy elementy odbłaskowe.

Konieczne zadbajmy, aby dzieci i osoby starsze stosowały elementy odbłaskowe we właściwy sposób.

W święto Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Oddali cześć i chwałę Bohaterom!



Cześć i chwała Bohaterom. Złożenie kwiatów przy pomniku Zdzisława Brońskiego ps. Uskok

Jedna z najważniejszych dat w kalendarzu świąt patriotycznych to 1 marca - Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych - w którym oddajemy cześć obrońcom ojczyzny zamordowanym przez władze komunistyczne.

Starosta **Tomasz Marzęda** wraz z sekretarzem **Michałem Rolą**, tradycyjnie jako pierwsi, złożyli kwiaty przy pomniku Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok” w hołdzie żołnierzom wyklętym.

Tego dnia obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ustanowiony 13 lat temu przez Sejm RP jako wyraz hołdu dla bohaterów antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia, którzy po II wojnie światowej przeciwstawili się narzuconej siłą władzy komunistycznej i dali świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji patriotycznych.

Data obchodów, nie jest przypadkowa, 1 marca 1951

roku w więzieniu na warszawskim Mokotowie po pokazowym procesie z polecenia władz komunistycznych strzałem w tył głowy zamordowano przywódców IV Zarządu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – płk. Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki. Tworzyli oni ostatnie kierownictwo ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 r. dzieło Armii Krajowej. Ich ciała komuniści zakopali w nieznanym miejscu. Po raz pierwszy święto oficjalnie obchodzono w 60. rocznicę ich śmierci.

Przyjmuje się, że w powojennej konspiracji niepodległościowej działało bezpośrednio do 200 tysięcy ludzi, a w oddziałach partyzanckich blisko 20 tysięcy. Wielu z nich przypląciło to życiem lub więzieniem. Naszym obowiązkiem jest przywrócenie pamięci i oddanie należnej czci licznych społecznościom lokalnym, których patriotyzm i stała gotowość ofiar na rzecz idei niepodległościowej pozwoliły na kontynuację oporu wobec komunistycznego reżimu narzuconego Polsce przez związek sowiecki na długie lata.

Na budowie lubartowskiego Centrum Opiekuńczo – Mieszkalne trwają prace ziemne

Inwestycja nabiera tempa

Przy ulicy Łąkowej w Lubartowie zaczęła się budowa Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego dla dorosłych osób z niepełnosprawnościami. Pierwsze prace na placu budowy rozpoczęły się w połowie lutego.

Obecnie na działce sąsiadującej z lubartowskim szpitalem trwają intensywne prace ziemne i przygotowawcze do wylania fundamentów, łada moment wyłonią się ściany nośne. Powstający budynek został zaprojektowany ze wszystkimi udogodnieniami dla podopiecznych. Podzielony będzie na dwie strefy, w pełni zaspokoi potrzeby zarówno stałych podopiecznych

centrum, jak i korzystających z pobytu dziennego. Pierwsza strefa to część dzienna z salami zajęć, pokojem pobytu dziennego i jadalnią, salą rehabilitacyjną, aneksem medycznym i dwiema łazienkami. W tej części znajdują się również pomieszczenia biurowe i gospodarcze.

W drugiej części budynku zaprojektowane zostało sześć jednoosobowych pokoi z łazienkami dla podopiecznych. Przy centrum powstanie parking z miejscami dla niepełnosprawnych oraz strefa wypoczynku i rekreacji na świeżym powietrzu. Centrum ma służyć nie tylko osobom objętym opieką, ale także ich rodzinom. Prace budowlane zakończą się jesienią tego roku.

Miejsz wsparcia dla dorosłych osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin na terenie naszego powiatu jest zdecydowanie za mało, dlatego pomoc im to jeden z priorytetów zarządów obecnej kadencji. To właśnie dla nich, jesienią tego roku, oddany zostanie nowe centrum pomocy przy ulicy Łąkowej w Lubartowie.

„Mieszkańcy powiatu lubartowskiego potrzebują takiego miejsca, zależy nam na wspieraniu osób z niepełnosprawnościami oraz ich rodzin, dlatego zarząd powiatu zabiega i pozyskał środki na budowę tego ośrodka” – mówi starosta **Tomasz Marzęda**.

Powiat Lubartowski uzyskał dofinansowanie ze środków Funduszu Solidarnościowe-

go w ramach resortowego Programu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej „Centra opiekuńczo – mieszkalne”. Łączna wartość inwestycji to ponad 5 mln złotych.



Tu powstaje Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne



Rozpoczęła się budowa COM w Lubartowie

Nadal bez porozumienia w sprawie podwyżek w LW Bogdanka

„Zarząd Spółki w poprzednich spotkaniach tak i tym razem nie złożył żadnej konkretnej propozycji wzrostu wynagrodzenia dla załogi” - poinformowały w ub. tygodniu trzy związki zawodowe działające w LW Bogdanka.

Przypomnijmy, że już 7 grudnia ub. roku strona społeczna wystąpiła do władz kopalni z postulatami wzrostu wynagrodzeń pracowników o 15 proc. od 1 stycznia 2024 r. i zwiększenia odpisu na Zakładowy

Fundusz Świadczeń Socjalnych na 2024 r.

Związkowcy argumentują, że kopalnię stać na takie podwyżki, skoro zamknęła 2023 rok rekordowym zyskiem 687,1 mln zł netto.

Zarząd jednak nie spełnił tych postulatów, a gdy strona społeczna ogłosiła spór zbiorowy, władze Bogdanki stały na stanowisku, że o takim sporze nie może być mowy, bo postulaty dotyczą treści układu zbiorowego pracy.

Związkowcy spotkali się z przedstawicielami zarządu 20 lutego, a także w środę, 6 marca. Jednak do porozumienia nie

doszło, o czym dowiadujemy się z informacji opublikowanej dzisiaj przez trzy związki działające w LW Bogdanka (Związek Zawodowy Górników, ZZ Przeróbka i ZZ Kadra).

„Zarząd Spółki w poprzednich spotkaniach tak i tym razem nie złożył żadnej konkretnej propozycji wzrostu wynagrodzenia dla załogi. Ustalono termin następnego spotkania na dzień 13.03.2024 r.” - poinformowały trzy związki zawodowe.

„Przed wyznaczonym terminem Związki Zawodowe planują zebranie zarządów organizacji związkowych działających

w naszej Spółce” - dodali.

Po co takie zebrania? - Chcemy w większym gronie debatować, zastanowić się, co zrobić, przeanalizować różne scenariusze. Wszystko po to, by wypracować wspólny plan na osiągnięcie porozumienia lub na wypadek jego braku. Załoga jest już zmęczona i zniecierpliwiona, trwa to już trzy miesiące. Pierwszy raz z naszymi postulatami wystąpiliśmy do zarządu już 7 grudnia - przypomina Jacek Świrszcz, przewodniczący Związku Zawodowego Górników w LWB.

Kamil Kulig

Gdy trwały rozmowy płacowe, działacze „Solidarności” protestowali w Warszawie

Teraz przewodniczący kopalnianej „Solidarności” ma pretensję do szefów pozostałych związków. - Nie pamiętam, żeby zignorowano kiedykolwiek propozycję zmiany terminu spotkania - mówi Mariusz Romańczuk. Reprezentanci pozostałych związków odpowiadają, że termin narzucił zarząd.

W rozmowach płacowych między zarządem Bogdanki a stroną społeczną w środę, 6 marca (o których piszemy w tekście powyżej) nie wzięli udziału przedstawiciele działającej w LW Bogdanka „Solidarności”, bo byli w tym czasie na proteście rolników w Warszawie.

Na protest pojechał cały autokar członków tej organizacji, w większości emerytowani górnicy. Wśród

uczestników manifestacji byli także Mariusz Romańczuk, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w LW Bogdanka i jego zastępca Antoni Pasieczny.

Okazuje się, że teraz szef kopalnianej „Solidarności” ma żal do reprezentantów pozostałych związków.

- Prosił się o inny termin spotkania, ze względu na nasz udział w manifestacji. Gdy byliśmy już w Warszawie, dostaliśmy informację, że pozostałe związki żądają jednak, żeby odbyło się 6 marca, a nie - jak proponowaliśmy - 7 marca - mówi Mariusz Romańczuk, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w LW Bogdanka.

- Nie pamiętam, żeby zignorowano kiedykolwiek propozycję zmiany terminu spotkania, tak by pasowało to wszystkim. To jakieś nowe standardy. W takim formacie

spotkanie było z góry skazane na porażkę, wszyscy jesteśmy stronami układu społecznego, tj. cztery organizacje związkowe. Nasz związek zrzesza niemal 1300 osób - dodaje.

„Możemy z zarządem spotykać się nawet codziennie”

Tymczasem przedstawiciele trzech pozostałych związków (którzy łącznie reprezentują około 3000 pracowników) mówią, że termin 6 marca został wyznaczony przez zarząd LW Bogdanka. Nie rozumieją całego zamieszania, bo przecież związek zawodowy to nie tylko przewodniczący i jeden wiceprzewodniczący.

Tego dnia w proteście w stolicy uczestniczył też jeden z wiceprzewodniczących Związku Zawodowego „Przeróbka” w LWB, ale to nie przeszkodziło w tym, by w rozmowach

uczestniczył drugi wiceprzewodniczący Piotr Sarama.

- Dzień wcześniej na komisji Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy wszyscy potwierdziliśmy termin 6 marca i to w obecności przedstawicieli wszystkich czterech związków - podkreśla Piotr Sarama, wiceprzewodniczący ZZ „Przeróbka”.

- Termin został wyznaczony przez zarząd, a my się tylko dostosowaliśmy - potwierdza Artur Brzozowski, przewodniczący ZZ „Kadra”.

A Jacek Świrszcz, przewodniczący Związku Zawodowego Górników podsumowuje: - Załoga i tak już długo czeka na efekty naszych spotkań, więc możemy z zarządem spotykać się nawet codziennie, żeby wypracować efekt korzystny dla wszystkich stron.

Kamil Kulig

W Ostrowie Lubelskim będzie liceum. Będą się tam uczyć na żołnierzy

Rada Powiatu zdecydowała: w Ostrowie Lubelskim powstanie Liceum Ogólnokształcące

Liceum ma ruszyć od września. Miałoby ono wejść w skład obecnie istniejącego Zespołu Szkół, w którym uczą się przyszli górnicy. O zamiarze utworzenia liceum mówił dyrektor ZS Ryszard Smerdel.

- Górnictwo odchodzi. Jak zaczynałem pracę, było około 1000 uczniów. Teraz razem z zaocznymi jest 200 - 300. Żeby szkoła żyła,

żeby do tego miejsca nie dokładać, planujemy utworzyć jak najwięcej klas. Na razie będziemy chcieli utworzyć co najmniej jedną. Po to tworzymy, żeby dać młodzieży szansę - mówił dyrektor.

Klasa utworzona w Zespole Szkół byłaby oddziałem przygotowania wojskowego. Szkoła ma już doświadczenie w prowadzeniu klasy o podobnym profilu, działała ona w latach 2003 - 2013.

- MON utworzyło oddziały przygotowania wojskowego, one dają punkty do dalszej nauki w szkołach wojskowych - mówił

dyrektor Smerdel. Liczy na to, że liceum przyciągnie młodzież, która wiąże przyszłość ze służbami mundurowymi nie tylko z powiatu lubartowskiego. Na razie oddział przygotowania wojskowego miałby powstać w liceum, jeśli będzie zainteresowanie, w przyszłości może powstać także w technikum. Zamiar utworzenia oddziału trzeba zgłosić do MON do 29 marca.

Radni powiatowi podejmowali dwie uchwały, o utworzeniu Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie Lubelskim wchodzącego w skład Zespołu Szkół, oraz

o utworzeniu oddziału przygotowania wojskowego w liceum. W obu przypadkach wszyscy obecni radni (17 osób) głosowali za.

W liceum będzie można nauczyć się m.in. obsługi drona. Radny Jerzy Zwoliński proponował, żeby nie ograniczać się tylko do nauki obsługi drona wojskowego, ale także np. filmowego.

- Mamy w szkole dron, mamy nauczyciela. Filmy i zdjęcia z naszego drona są dostępne w starostwie - mówił dyrektor Smerdel.

Marcin Kusyk

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz, Lubartów	1	5 000,00 zł	u
Pracownik przygotowujący posiłki Fast Food	1	4 242,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Przytoczno/ SP		1 200,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lubartów		27,7 zł/godz.	z
Elektromechanik, Michów/ SM Michowianka	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Lubartów/ ALLBUD		4 432,00 zł	z
Kierowca samochodu ciężarowego, Michałówka/ Kozłowski	1	5 000,00 zł	u
Policjant, Lubartów/ KWP	1	4 242,00 zł	mianowanie
Murarz, Tarkawica/ DACH - ŁUK	1	5 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Lubartów / Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Instruktor warsztatów artystycznych (ceramika) Lubartów/ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Menadżer biura, Lubartów/ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Łęczna/ JASLUX	1	4 242,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kijany/ Centrum Edukacji Aniołek	1	4 242,00 zł	u
Sprzedawca - kasjer, Podzamcze/ Lubelski Handel		4 242,00 zł	z
Nauczyciel, Ludwin/ Przedszkole Specjalne	1	4 450,00 zł	u
Górnik do pracy pod ziemią, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Górnik, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Ślusarz do pracy pod ziemią, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Elektromonter do pracy pod ziemią, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Elektromonter do pracy na powierzchni, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Hydraulik, Puchaczów/ ZGK	1	4 242,00 zł	u
Spawacz, Stefanów/ PRG LINTER	1	4 242,00 zł	u
Psycholog, Łęczna	1	4 300,00 zł	u
Policjant, Łęczna/ KWP		5 375,00 zł	mianowanie
Ślusarz, Łęczna/ MALINEX		27,7 zł/godz.	z

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

Bus uderzył w drzewo w Starym Uścimowie. Dwaj mężczyźni przewiezieni do szpitala



W środę około godz. 21 kierowca busa marki Mercedes Vito nie dostosował prędkości do warunków na drodze, zjechał na lewe pobocze i uderzył w drzewo. Bus przewrócił się na bok.

- Z uszkodzonego auta dwóch podróżujących nim mężczyzn uwalniali strażacy. 45-letni kierowca, jak i 55-letni pasażer zostali przewiezieni do szpitala z obrażeniami ciała. Ze względu na stan psychofizyczny kierowcy pobrano krew do dalszych badań - relacjonuje sierż. szt. Jagoda Stanicka z policji w Lubartowie.

Kurów pamięta
zbrodnię sprzed
lat, kiedy rynek
spłynął krwią



Tak prezentuje się nowy pomnik upamiętniający ofiary niemieckiego mordu na polskich żołnierzach z 6 marca 1944 roku

Władze samorządowe i mieszkańcy Kurowa uczcili 80. rocznicę egzekucji na miejscowym rynku. Z rąk niemieckich żołnierzy zginęło kilkudziesięciu polskich żołnierzy. W ubiegłym tygodniu odsłonięto nowy pomnik, upamiętniający krwawe wydarzenia.

6 marca 1944 roku kurowski rynek był świadkiem egzekucji dokonanej przez Niemców na żołnierzach AK i BCH. Najpierw wczesnym rankiem zajęły tu ciężarówki wypełnione niemieckimi żołnierzami wyposażonymi w broń maszynową. Oprawcy rozklejali ogłoszenia informujące o tym, co miało się dokonać niebawem. Wkrótce do Kurowa zjechały kolejne ciężarówki, tym razem z więźniami Zamku Lubelskiego. Pod koniec stycznia w ręce hitlerowców wpadło 36 osób, które początkowo były więzione na zamku, a następnie przewieziono do siedziby gestapo „pod zegarem” i okrutnie torturowane.

Przywiezieni tu byli w większości żołnierzami Armii Krajowej 641 Obwodu AK Puławy.

10 mężczyzn powieszono, a szubienice z wiszącymi ciałami stały w centrum miejscowości przez 48 godzin, jako ostrzeżenie dla innych. Pozostałych 37 rozstrzelano przy skarpie przy szosie puławskiej, a następnie pogrzebano w zbiorowej mogile pod wsią Barłogi. - Egzekucja była odwetem za akcję partyzantów pod dowództwem Andrzeja Szarugi ps. Waligóra, którzy 3 marca 1944 r. w pobliskim Kozim Borze, przeprowadzili na najeźdźcę udaną zasadzkę. W wyniku ostrzelania niemieckich samochodów zabito trzech Niemców, w tym zastępcę

komendanta obozu na Majdanku - opowiadają pracownicy GOK w Kurowie, który wspólnie z urzędem gminy zorganizował uroczystość upamiętniającą jedną z największych egzekucji na Lubelszczyźnie. Zamordowani pochodzili z różnych okolic: Gminy Dęblin, Gminy Jastków, Gminy Ryki, Gminy Biała Podlaska, Gminy Baranów, Gminy Żegocina, Gminy Żyrzyn, Gminy Opole Lubelskie, Gminy Dzierżkowice, Gminy Bełżyce, Gminy Lublin, Gminy Wojciechów, Gminy Wąwolnica, Gminy Puławy, Gminy Nałęczów, Gminy Końskowola, Gminy Garbów, Gminy Stężyca, Gminy Sobolew, Gminy Ułęż i Gminy Kurów.

Na kurowski rynku wybudowano pomnik poświęcony bohaterom tamtych dni. Jednak obecne władze gminy postanowiły zburzyć stary monument z czasów PRL i dzięki ministerialnej dotacji wybudować nowy pomnik, by w ten sposób oddać cześć tym, którzy w imię wolności ojczyzny, nie zważając na swoje życie, sprzeciwili się okupantowi. W ubiegłą środę 6 marca, w okragłą, 80 rocznicę mrozących krew w żyłach wydarzeń, nastąpiło jego uroczyste odsłonięcie. W uroczystościach wzięły udział rodziny pomordowanych, samorządowcy z powiatu i województwa, a także przedstawiciele organizacji wojskowych i mieszkańcy Kurowa. Najpierw w miejscowym kościele odprawiono uroczystą mszę świętą w intencji poległych, a następnie obchody przeniosły się na rynek. - Dopełniłem dzieła - mówił do zgromadzonych Wójt Gminy Kurów Arkadiusz Małecki, wspominając starania o postawienie nowego pomnika, zapoczątkowane przez jego poprzednika, wieloletniego wójta Stanisława Wójcickiego.

Marta Pietroni

Nasi uczniowie
ze stypendiami od marszałka



Największą grupę laureatów stypendiów stanowią uczniowie Technikum nr 4 w Zespole Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach, bo aż 26

Marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski, wręczył 219 uczniom z pow. puławskiego, lubartowskiego i ryckiego stypendia naukowe w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego. Wsparcie trafiło do zdolnej młodzieży w trudnej sytuacji materialnej.

Gala została zorganizowana w hali ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach. Wzięli w niej uczniowie ze szkół podstawowych oraz średnich z trzech powiatów. Stypendia były realizowane z dwóch projektów: „Lubelska kuźnia talentów 2023-2024” i „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2023-2024”. Łącznie nagrodzono 219 uczniów. Marszałek Jarosław Stawiarski chwalił młodzież za wysokie osiągnięcia i życzył kolejnych sukcesów.



Kacper Tużnik
z kl. 4P w ZST w Puławach
Chciałbym przeznaczyć pieniądze na lepszy komputer, bo ten, który mam, jest już stary, a jak wiadomo, technologia się zmienia. Kupiłbym również jakiś nowy fotel

- Życzę wam, abyście byli ciągle spragnieni, byście byli ciągle głodni wiedzy i byście szli dalej nie tylko w Puławach, Lubartowie czy Rykach, ale w Warszawie, Londynie, Paryżu czy Nowym Jorku, by tam ta wasza droga naukowa czy zawodowa się skończyła, bo jesteście na ten czas tego warci i tego wam serdecznie życzę - mówił marszałek.



Beata Waśkowicz
z kl. 4G w I LO im. Ks. Pawła Karola Sanguskiego w Lubartowie
Planuję zakup tabletu, który będzie służył mi do nauki zarówno w szkole, jak i niedługo na studiach oraz na rozwój fizyczny m.in. siłownię. Kupię również niektóre książki lub inne pomoce naukowe

Przez 10 miesięcy uczniowie będą otrzymywać na konto po 600 zł. Stypendia otrzymało w sumie 931 uczniów z całego województwa, na kwotę 5,6 mln zł. Projekty są pierwszymi przedsięwzięciami realizowanymi w nowo rozpoczętej perspektywie finansowej

Z projektu Lubelska kuźnia talentów 2023-2024 z powiatów
Technikum nr 4 w ZST w Puławach - 26
ZS nr 2 w Lubartowie - 16
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie - 14
Szkoła Umiejętności w Lubartowie Branżowa
Szkoła I Stopnia - 12
ZS nr 2 w Puławach - 9
Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie - 6
Branżowa Szkoła I Stopnia w Zespole Kształcenia Zawodowego w Puławach - 1

Z projektu Lubelskie wspiera uzdolnionych 2023-2024
ZSO nr 1 w Puławach - 11
II LO - 9
ZS nr 2 w Lubartowie - 8
SP w Nałęczowie, I LO w Puławach - 7
SP nr 3 w Lubartowie - 6
SP nr 6 w Puławach - 4
ZSO nr 2 w Puławach, SP w Piotrowicach, SP nr 10 w Puławach - 3
SP w Starym Uścimowie, SP nr 4 w Puławach, SP w Górze Puławskiej, Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie, SP w Stężycy, SP w Baranowie, SP w Górze Lubartowskiej - 1

środków unijnych - Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

Dominik Kęsik

Udawał syna,
wyłudził pieniądze.
Prosił „ojca”
o wsparcie

Mieszkaniec Lubartowa otrzymał na prywatny numer telefonu wiadomość. Wyczytał z niej, że jego syn potrzebuje pomocy. Autor wiadomości pisał, że zepsuł mu się telefon, dodatkowo nie ma środków na koncie, a musi wykonać pilny przelew.

- Gdy rodzina próbowała oddzwonić na numer, z którego pisał, nie odebrał, tłumacząc się awarią głośnika. Nie weryfikując dodatkowo tych informacji, siostra wy-

konała przelew na wskazane przez oszusta konto na kwotę ponad 2200 złotych - opisuje zdarzenie sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. Kontakt z oszustem urwał się. Wkrótce potem prawdziwy syn wytłumaczył ojcu, że nie potrzebował pomocy i nie prosił o przelew.

- Oszuści próbują wywrzeć na nas presję czasu i próbują różnych sposobów, tylko po to, żeby osiągnąć swój cel. Zawsze przed wykonaniem jakiegokolwiek kroku spróbujmy dokonać szybkiej analizy podanych informacji - przestrzega policja.

Marcin Kusyk

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Puławskie Azoty jak „srebra rodowe”. Radni apelują do premiera i posłów

Radni miejscy z Puław przyjęli stanowisko w sprawie sytuacji Zakładów Azotowych. Ich zdaniem rząd powinien podjąć działania zmierzające do wydzielienia ich z Grupy Azoty, bo poczyniona w 2012 r. konsolidacja im nie służy.

Kowalczyk: Sami sobie winni

Kiepskie wyniki finansowe, wstrzymywanie produkcji i związkowe manifestacje w obronie miejsc pracy - tak wyglądał ostatni rok w puławskich zakładach azotowych. Szansą dla producenta nawozów miała być fuzja z Orlenem, do której ostatecznie nie doszło. O trudnej, niepewnej sytuacji w Grupie Azoty Puławy rozmawiali również miejscy radni, zaniepokojeni wydarzeniami ostatnich miesięcy. Z propozycją przyjęcia stanowiska w sprawie GAP podczas ostatniej sesji wystąpiła przewodnicząca Klubu PiS w Radzie Miasta, Halina Jarząbek. Jak uzasadniała, z taką prośbą zwrócili się do radnych związkowcy, którzy również drżą o przyszłość swojego zakładu. - Podpisali się wszyscy, od prawa do lewa - informowała przewodnicząca Rady, Bożena



Waldemar Kowalczyk,
miejski radny z Puław
**Stanowisko, które nam
zaproponowano, ma walor
polityczny, ale nie ma waloru
merytorycznego**



Ignacy Czeżyk,
miejski radny z Puław
**Srebra rodowe są zagrożone!
Czy państwo tego nie
widzicie?!**



Paweł Maj,
prezydent Puław
**Nie może być tak dalej, że
mysz połknęła słonia i trwamy
w zawieszeniu, które odbija
się na nas wszystkich**

Krygier. Ale nie wszystkim taki ruch odpowiadał. Radny Waldemar Kowalczyk podnosił, że wynik finansowy Grupy Azoty Puław jest spowodowany przez spekulacje. Produkowano na magazyn, zawyżano ceny, a później znaleźli się dostawcy, którzy zrobili to taniej. I to jest konsekwencja tego wszystkiego - mówił i przypominał wystąpienie wiceprezesa Grupy Azoty Puławy Jacka Janiszka na miejskiej sesji, który przekonywał radnych, że złe wyniki finansowe puławskich zakładów są efektem m.in. pandemii, wysokich cen gazu i nieuczciwej konkurencji ze Wschodu. - Stanowisko, które nam zaproponowano, ma walor polityczny, ale nie ma waloru merytorycznego - stwierdził, informując jednocześnie, że nie będzie głosował za przyjęciem dokumentu w tej formie.

go - stwierdził, informując jednocześnie, że nie będzie głosował za przyjęciem dokumentu w tej formie.

PiS: Azoty to nasza sprawa

Zupełnie inne zdanie wyraziła wnioskodawczyni włączenia punktu do harmonogramu obrad. - Sprawa zakładów azotowych nie ma w ogóle znamion politycznych. Czy ktoś chce, czy nie chce, to jest sprawa całego miasta, powiatu puławskiego i województwa lubelskiego - stwierdziła Halina Jarząbek.

Nawiązała do 2012 r. i konsolidacji puławskich Azotów z „Tarnowem”. - Żaba połknęła bociana - skwitowała przewodnicząca Klubu PiS,

Na reakcję władz Grupy Azoty na stanowisko puławskiej Rady, które pojawiło się w przestrzeni publicznej, długo nie trzeba było czekać.

Przedstawiły oświadczenie, w którym odnoszą się do wpływu konsolidacji na Grupę Azoty Puławy. Ich zdaniem łączenie potencjałów i konsolidacja to najlepszy kierunek dla branży chemicznej. Władze GA podnoszą, że trudna sytuacja spółki wynika m.in. z faktu, że tak naprawdę cele konsolidacji nie zostały osiągnięte. - „Nie mogło być zatem mowy o maksymalnych synergach kosztowych ani produkcyjnych. Nie mogło być również mowy o podejmowaniu działań, które odpowiadałyby na coraz bardziej wymagające potrzeby rynku” - czytamy.

Jak podnoszą władze GA, sytuacji tej nie polepszą także decyzje inwestycyj-

ne podejmowane przez zarząd „Puław” oraz innych spółek. Zdaniem władz Grupy Azoty, aby przywrócić spółce pozycję, konieczna jest restrukturyzacja. - „Należy zakładać, że wszelkie próby wydzielienia w tym czasie którejkolwiek ze spółek z Grupy Kapitałowej miałyby szereg negatywnych skutków zarówno dla wydzielanej spółki, jak również całej Grupy. Opracowywany plan restrukturyzacji będzie uwzględniał przyspieszenie konsolidacji w ramach wszystkich spółek Grupy Kapitałowej, a jego celem będzie utrzymanie konkurencyjności oraz dalszy rozwój Grupy Azoty i poszczególnych spółek” - pisze kierownictwo GAP.

Adresatem stanowiska jest premier Donald Tusk, Minister Aktywów Państwowych Borys Budka, władze Grupy Azoty oraz Grupy Azoty Puławy, parlamentarzyści, wojewoda, lokalni samorządowcy i związkowcy.

Puławscy radni nawiążą w dokumencie do konsolidacji zakładu z Grupą Azoty, stwierdzając, że z perspektywy czasu ta decyzja okazała się nie najlepsza dla „Puław”. - (...) ten ważny, stanowiący infrastrukturę krytyczną zakład, stoi na skraju bankructwa - czytamy.

Podkreślają ogromną wagę zakładów azotowych, m.in. w kontekście wpływów do miejskiego budżetu z podatków.

- Dlatego Rada Miasta Puław stoi na stanowisku, że rząd RP winien odstąpić od dalszej konsolidacji i podjąć działania właścicielskie, zmierzające do wydzielienia Zakładów Azotowych „Puław” S.A. z GK Azoty S.A. zgodnie z życzeniem załogi i mieszkańców Puław.

w głosowaniu (M. Cytryński, W. Kowalczyk, S. Seredyn, R. Smolak, M. Zakrzewski).

Marta Pietroni

Wpadł, bo kierował i rozmawiał przez telefon

Nie miał też prawa jazdy, policjantom podał dane swojego brata i - jakby tego było mało - był pod wpływem narkotyków.

Teraz 34-latek będzie musiał stanąć przed sądem. Za jego popis grozi mu do ośmiu lat więzienia.

Mężczyzna zatrzymany został w miniony wtorek we Wrzelowcu. Zainteresowali się nim policjanci, gdyż zauważyli, że kierujący saabem podczas jazdy trzymał telefon w ręku i rozmawiał. Zatrzymali samochód do kontroli.

- 34-letni mieszkaniec gminy Bełżyce w trakcie kontroli zachowywał się nerwowo, był pobudzony - relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W ruch poszedł policyjny narkotester. Funkcjonariusze postanowili zbadać, czy kierujący saabem jest pod wpływem środków odurzających.

- Okazało się, że mężczyzna jest pod działaniem zabronionych substancji. Ponadto, po sprawdzeniu 34-latka w policyjnym systemie, okazało się, że nie posiada on uprawnień do kierowania - dodaje.

- Mieszkaniec gminy Bełżyce wprowadził również funkcjonariuszy w błąd. Podał się za swojego brata i podpisał się jego danymi na blankiecie mandatu karnego, który wystawili mu policjanci za korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy samochodem - mówi Bigos.

34-latek z samochodu trafił prosto do policyjnego aresztu. W środę usłyszał zarzuty kierowania pojazdem, będąc pod wpływem środka odurzającego, jak również wprowadzenia w błąd funkcjonariusza policji.

ACH

Niecodzienna interwencja straży pożarnej

POWIAT PUŁAWSKI:
Z zepsutego pociągu ewakuowali pasażerów puławscy strażacy.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 7 marca. W miejscowości Czesławice pociąg relacji Lublin-Wrocław uległ awarii. Pasażerów ewakuowali strażacy. Na miejscu pracowały dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie oraz zastęp



Pociąg zepsuł się w trakcie jazdy

Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Puławach.

GR
REG

Doczekali się. Będzie nowa droga w Sadurkach

GINA NAŁĘCZÓW: Będą mieli drogę za ponad 20 mln. Przebudowana zostanie kompleksowo, bo porządnego remontu nie było tam od wielu lat.

W piątek, 8 marca o godzinie 11 na placu przed stacją kolejową w Sadurkach (gmina Nałęczów) podpisana została umowa na przebudowę drogi wojewódzkiej nr 860. Była to jedna z ważniejszych chwil, na którą lokalna społeczność musiała czekać latami.

- Ja się niezwykle cieszę, że kolejna inwestycja drogowa powstaje na terenie powiatu puławskiego. Mnie cieszy każdy nowy kilometr drogi, ponieważ zawsze jest to dla dobra mieszkańców, dla ich bezpieczeństwa - mówi Danuta Smaga, starosta puławski.

Ogłoszony przez Zarząd Dróg Wojewódzkich przetarg wygrała zajmująca się także budową obwodnicy Nałęczowa firma Strabag. Rozpoczęcie prac przewidziane jest wiosną, a dokładnie w kwietniu, natomiast ich zakończenie - w lipcu 2025 r.

Inwestycja dotyczy rozbudowy 2,6-kilometrowej drogi wojewódzkiej nr 860, która łączy DW 830 ze Stacją Kolejową Sadurki Małe (gmina Nałęczów).

Wszystkie prace pochłonąć mają ponad 23 mln zł. A to dlatego, że... nie bardzo jest



Umowę z przedstawicielem firmy Strabag podpisał Paweł Szumera, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie

co remontować i droga faktycznie wykonana zostanie od początku.

Nie bardzo jest co remontować i droga faktycznie wykonana zostanie od początku

A jest to świetna wiadomość nie tylko dla mieszkańców Sadurek, ale i okolicznych miejscowości, do których droga prowadzi. Remontu nie było na niej od wielu lat, bo w pierwszej kolejności poprawiany był stan tych tras, które dla regionu mają większe znaczenie.

Droga ma zostać rozbudowana na całej długości, a jezdnia zostanie poszerzona do 7 m. Powstaną też m.in. nowe chodniki i pobocza, a także oświetlenie przejść dla pieszych.

Za wsparcie gminy Nałęczów Jarosławowi Stawiarskiemu dzie-



Droga w Sadurkach od dawna aż prosiła się o remont. Teraz ma zostać wykonana od nowa

kowała także Justyna Kuzioła, zastępca burmistrza Nałęczowa.

- Kolejna inwestycja na terenie naszej gminy będzie realizowana. Mamy budowę obwodnicy, na którą czekaliśmy od tylu lat, mamy też różne inne inwestycje finansowane ze środków RPO, ze środków rządowych... Za wsparcie bardzo serdecznie dziękujemy - mówi wiceburmistrz Nałęczowa.

Jednak najbardziej cieszą się mieszkańcy, którzy codziennie pokonują trasę wiodącą przez

Sadurki. Najczęściej wypowiadał się przez nich zdanie brzmi:

- W końcu się doczekaliśmy! Zaawansowane są także prace dotyczące się niedaleko Sadurek, gdzie trwa - także długo wycieczkiwana - budowa obwodnicy Nałęczowa.

- Nałęczów od wielu lat czekał na wybudowanie obwodnicy, dzięki której nie straci statusu uzdrowiska. Wcześniej nie udało się tego zrobić. A teraz obwodnica tego miasta ukończona

Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 860 na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 830 do stacji kolejowej Sadurki Małe ma objąć m.in.:

- przebudowę skrzyżowań z drogami,
- przebudowę istniejących i budowę nowych chodników,
- wykonanie poboczy,
- budowę zatok autobusowych i postojowych,
- budowę systemu odwodnienia (rowy drogowe, przepusty pod zjazdami)
- przebudowę zjazdów,
- nowe oznakowanie pionowe,
- wycinkę kolidujących drzew i krzewów,
- przestawienie kolidujących z rozbudową drogi obiektów kultu religijnego (krzyże przydrożne),
- budowę oświetlenia drogowego i ustawienie oświetlenia przy przejściach dla pieszych,
- budowę kanalizacji deszczowej

jest już w ponad 85 procentach - mówił na konferencji podsumowującej Ofensywę Drogową 2019 - 2023 marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski.

Agnieszka Gołębiowska

Chciał pomóc kuzynowi. Stracił pieniądze

Gmina Chodel: Kolejne oszustwo „na Blika”. Tym razem oszukany został 21-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Stracił ponad 800 zł.

Blikowi oszuści wciąż działają tak samo.

- Włamują się na konta społecznościowe przypadkowych osób. Następnie podszywają się pod właściciela konta i rozsyłają do jego znajomych wiadomości z prośbą o szybką pożyczkę poprzez udostępnienie kodu Blik, najczęściej na opłacenie przesyłki lub zakupów - informuje aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

W ten sposób ostatnio oszukany został 21-latek z gminy Chodel, który przesłał pieniądze oszutowi podszywającemu się pod jego kuzyna. Prośbę o wygenerowanie kodu Blik otrzymał przez Messenger. Stracił w ten sposób 800 zł, które oszust szybko wypłacił z jednego z bankomatów w Polsce.

Agnieszka Gołębiowska

Szpital uruchomił własne laboratorium diagnostyczne. Ma przynieść oszczędności

Już nie firma zewnętrzna, jak to było przez ostatnie 20 lat, a własny Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej wykonuje badania dla SPZOZ-u w Lubartowie. Taki ruch ma przynieść szpitalowi setki tysięcy złotych oszczędności.

O odtworzeniu zakładu diagnostyki laboratoryjnej w lubartowskim szpitalu dyrektor jednostki mówił publicznie jeszcze w październiku ub.r. - Taka zmiana w dłuższej perspektywie przyniesie szpitalowi



Artur Szczupakowski
dyrektor szpitala w Lubartowie

Ja wiem, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna, ale robimy to wszystko po to, by uzdrowić tę sytuację

oszczędności i wyższy kontrakt z NFZ-em. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, całe przedsięwzięcie odtwarzania zakładu potrwa pół roku - mówił wtedy Artur Szczupakowski, dyrektor SPZOZ w Lubartowie.

Wcześniej usługi z tego zakresu dla szpitala wykonywała firma ALAB, której SPZOZ w Lubartowie zalegał ponad 3 mln zł. Umowa została rozwiązana.

- Po 20 latach udało się w SPZOZ Lubartów odzyskać zakład diagnostyki laborato-

ryjnej. To historyczna chwila dla tego szpitala, przez ostatnie 20 lat nasz szpital obsługiwały podmioty zewnętrzne. Dokonaliśmy w zespole tego dużego dzieła i dużego przeskoku - powiedział Artur Szczupakowski podczas briefingu prasowego z okazji uruchomienia laboratorium. - Sukces polegał też na tym, że szpital nie stanął nawet na minutę. Myślę, że to jest ewenement na skalę Polski - dodał.

Według szacunków dyrektora, które podawał w paź-

dzierniku ub.r., szpital miesięcznie będzie oszczędzał około 150 tys. zł na posiadaniu własnego laboratorium względem korzystania w tym zakresie z usług firmy zewnętrznej.

- Mamy sprzęt z najwyższej półki, gwarantujący wysoką jakość badań laboratoryjnych - zapewnił Artur Szczupakowski. - Ja wiem, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna, ale robimy to wszystko po to, by uzdrowić tę sytuację - dodał.

Kierownikiem Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej SPZOZ w Lubartowie jest Ewelina Wójcik. Koordynatorem Zakładu jest Beata Oleśiejuk.

Dominik Smagała

Groźny pożar w powiecie puławskim

Pożar trawy wybuchł przy drodze powiatowej w Czesławicach. Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w sobotę, 9 marca przed godziną 11. Na miejscu interweniowali druhowie z OSP Nałęczów.

GR



Pożary traw to plaga w sezonie wiosennym

Pijany traktorzysta wypadł z ciągnika

POWIAT OPOLSKI: Po-
bytem w szpitalu zakoń-
czył się powrót 58-latka
z wycinki drzew. Wypadł
z ciągnika prosto na
jeznię, a jego ursus
jechał dalej, taranując
pobliskie ogrodzenie.
Mężczyzna był pijany.

W sobotę, 2 marca tuż po go-
dzinie 14 przejeżdżający przez
Stare Boiska kierowca zauważył,
że na ulicy leży mężczyzna wy-
magający pomocy lekarza. Kilka
metrów dalej świadek dostrzegł
ciągnik rolniczy z przyczepą peł-
ną drewna. Pojazd był... wbity
w ogrodzenie jednej z posesji.



Ciągnik z przyczepą załadowaną drzewem wbił się w ogrodzenie
pobliskiej posesji

- Jak ustalili policjanci, w nieznanych okolicznościach,
58-latek, kierując ursusem, wypadł z ciągnika, upadając
wracał z wycinki drzew. Nagle, na jezdnię. Z licznymi obraże-

niami został przewieziony do
szpitala - informuje aspirant
Katarzyna Bigos, rzecznik pra-
sowy KPP w Opolu Lubelskim.

Badanie trzeźwości 58-letniego
mieszkańca gminy Józefów nad
Wisłą wykazało ponad 2,5 pro-
mila alkoholu. Podróżował sam.

Trwa postępowanie mające
na celu wyjaśnienie szczegó-
wych okoliczności sobotniego
zdarzenia.

- Za jazdę w stanie nietrzeź-
wości grozi kara do trzech lat
pozbawienia wolności, wysoka
grzywna i zakaz prowadzenia
pojazdów - dodaje aspirant
Bigos.

Agnieszka Gołębiewska

Jechał na podwójnym gazie, wpadł w ręce policjanta po służbie

POWIAT OPOLSKI:
W ubiegłym tygodniu
policjant z I Komisa-
riatu Policji w Lublinie
w dzień wolny od pra-
cy przyłapał na jeździe
po pijaku 52-latka.

52-lentni mężczyzna po-
stanowił pojeździć sobie po
Wrzelowcu BMW. Wybrał
się na tamtejszą stację pa-
liw, ale po wyjściu z pojazdu
miał kłopoty z utrzymaniem
równowagi... Niestety jechał
na podwójnym gazie. I miał
ogromnego pecha, bo jego
wyczyny zauważył policjant
po służbie, asp. Andrzej Czer-
niak, który powstrzymał go od
dalszej jazdy, odbierając klu-
czyki od auta. Powiadomił też

o wszystkim funkcjonariuszy
z Opola Lubelskiego.

Lubelski policjant się nie
pomylił. Badanie trzeźwości
52-latek zakończył z wynikiem
prawie 2 prom. A na dodatek
okazało się, że nie ma on pra-
wa jazdy...

- Monitoring zarejestrował
jego przyjazd w takim stanie
na stację paliw - informu-
je aspirant Katarzyna Bigos
z KPP w Opolu Lubelskim.
- Mężczyzna usłyszał zarzut
kierowania pojazdem w stanie
nietrzeźwości. Grozi za to kara
nawet do trzech lat pozbawie-
nia wolności, wysoka grzywna
i sądowy zakaz prowadzenia
pojazdów - dodaje.

Agnieszka Gołębiewska

Wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Zginął na miejscu

Biała Podlaska: 23-latek
został potrącony przez
samochód ciężarowy.
Prawdopodobnie wbiegł
na jezdnię wprost pod
koła. Jego życia nie
udało się uratować.

Do wypadku doszło w pią-
tek, 8 marca w nocy na ob-
wodnicy Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wy-
nika, że 23-letni pieszy został
potrącony przez nadjeżdża-

jący samochód ciężarowy.
Mężczyzna prawdopodobnie
wbiegł pod nadjeżdżającą cię-
żarówkę. Pomimo prowadzo-
nej na miejscu reanimacji jego
życia nie udało się uratować
- informuje nadkom. Barbara
Salczyńska-Pyrchla z policji
w Białej Podlaskiej.

Ciężarowym renaultem kie-
rował 40-latek. Był trzeźwy.

Joanna Niecko



Mężczyzna wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Zginął na
miejscu

Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Mężczyzna wtargnął pod osobówkę

Biała Podlaska: Na
miejscu zginął mę-
czyzna, który został
potrącony przez samo-
chód osobowy.

W piątek, 8 marca na DK-2
w miejscowości Styrzynieć
doszło do śmiertelnego wy-
padku

- Ze wstępnych ustaleń
wynika, że kierujący osobo-
wą toyotą 64-latek potrącił
pieszego, który wtargnął na
jezdnię zza zaparkowane-
go samochodu, wprost pod



Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Mężczyzna wtargnął pod
osobówkę

nadjeżdżającą osobówkę -
informuje nadkom. Barbara
Salczyńska-Pyrchla z policji
w Białej Podlaskiej.

Pomimo prowadzonej reani-
macji życia 29-letniego pieszego
nie udało się uratować.

Joanna Niecko

Tragiczny wypadek na ekspresówce pod Puławami. Jedna osoba nie żyje

W wyniku zderzenia
dwóch samochodów
osobowych i cięża-
rówki, śmierć poniósł
66-letni kierowca oso-
bówki. Policja szuka
świadców wypadku na
S12 w Janowie.

Do zdarzenia doszło ponie-
działkowy wieczór (4 marca) ok.
godz. 19 na drodze z Puław do
Radomia. Padał deszcz, warun-
ki do jazdy i widoczność były
kiepskie.

Ze wstępnych ustaleń policji
wynika, że ciężarowy daf jechał
od strony Radomia. Cysterna
była pusta. Z kolei volkswagen
i ford jechały od strony Puław.
W pewnym momencie doszło
do zderzenia trzech pojazdów,
w wyniku czego samochody wy-
ładowały w rowie.



Kierowca osobowego forda, 66-letni mieszkaniec powiatu radomskie-
go, zmarł w wyniku poniesionych obrażeń

Na miejscu interweniowały
policja, straż pożarna i pogo-
towie. Cztery osoby zostały
przewiezione do szpitala. Dro-
ga przez kilka godzin była za-
blokowana, a policja kierowała
na objazdy.

Niestety 66-letni kierow-
ca forda zmarł. Pobrano od
niego krew do badań, aby
sprawdzić, czy był trzeźwy.
Decyzją prokuratora ciało
mieszkańca powiatu radom-
skiego zostało przewiezione

do Zakładu Medycyny Sąd-
owej w Lublinie na sekcję.

Kierująca volkswagenem
21-latką z powiatu radomskie-
go oraz 49-letni mieszkaniec
powiatu chełmskiego, kierujący
ciężarówką, byli trzeźwi.

Policja ustala przyczyny wy-
padku i prosi o kontakt świad-
ków zdarzenia oraz osoby, które
dysponują nagraniem z kamery
zamontowanej w aucie.

- Zwracamy się do kierowców,
którzy 4 marca około godziny
18.20 - 19 przejeżdżali wskaza-
ną trasą, widzieli moment zderzenia
lub mają kamery samochodowe
o zgłaszanie się do Komendy Po-
wiatowej Policji w Puławach - ul.
Wojska Polskiego 6, tel. (47) 812
32 10 lub 812 32 90 - apeluje kom.
Ewa Rejn-Kozak, rzecznik pras-
owy Komendy Powiatowej Policji
w Puławach.

Marta Pietroń

Mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski miał w BMW narkotyki. Wpadł pod Lubartowem

Mieszkaniec gminy Międzyrzec
Podlaski został zatrzymany przez
lubartowską policję w Łucie Kolo-
nii. Podczas służby funkcjonariusze
z Wydziału Prewencji zauważyli
mężczyznę stojącego na parkingu
przy samochodzie. Zachowywał
się nerwowo. Policjanci przeszukali
jego BMW i w bagażniku w skrzyn-
ce na narzędzia znaleźli pięć herme-
tycznie zamkniętych woreczków
z zielonym suszem.

- Ponadto w tzw. cygarnicze
znaleźli foliowy woreczek z za-
wartością białej substancji - re-
lacionuje sierż. szt. Jagoda Stani-
cka. Okazało się, że to marihuana
i amfetamina. W sumie mężczy-
zna miał ponad kilogram narko-
tyków w samochodzie. 39-letni
mieszkaniec gminy Międzyrzec
Podlaski został zatrzymany.



Zatrzymany mężczyzna miał
ponad kilogram narkotyków

- 39-latek został doprowadzony
do sądu z wnioskiem o zastoso-
wanie aresztu tymczasowego. Sąd
nie przychylił się do wniosku i za-
stosował wobec mężczyzny dozór
policji - informuje sierż. szt. Jago-
da Stanicka. Mężczyzna odpowie
przed sądem, grozi mu do 10 lat
pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

REG

Papież przyjął rezygnację abp. Andrzeja Dzięgi, ale nie pozbawił go przywilejów

Nuncjatura apostolska w Warszawie przyznała, że arcybiskup Andrzej Dzięga został odwołany „w następstwie dochodzenia prowadzonego z ramienia Stolicy Apostolskiej w sprawie zarządzania diecezją, a w szczególności zaniechań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży”, czyli - mówiąc wprost - tuszowanie pedofilii wśród duchownych.

24 lutego nuncjatura apostolska w Warszawie poinformowała, że Ojciec Święty przyjął rezygnację arcybiskupa Andrzeja Dzięgi z posługi arcybiskupa metropolity szczecińsko-kamieńskiego.

Oznacza to, że jeden z ważniejszych polskich hierarchów, urodzony w Radzynie Podlaskim i honorowy obywatel tego miasta, odszedł na emeryturę, choć tak naprawdę do osiągnięcia biskupiego wieku emerytalnego brakuje mu jeszcze

czterech lat.

Portal Onet.pl zauważa, że dopiero dwa dni później watykańska placówka dyplomatyczna w Polsce przyznała, że Dzięga został odwołany „w następstwie dochodzenia prowadzonego z ramienia Stolicy Apostolskiej w sprawie zarządzania diecezją, a w szczególności zaniechań, o których mowa w dokumencie papieskim *Vos estis lux mundi*”.

Najprawdopodobniej rezygnacja Dzięgi to skutek jego wieloletnich zaniechań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży. Media nagłaśniały dotąd przede wszystkim dwie sprawy: ks. Józefa G., którego Dzięga miał kryć, będąc jeszcze biskupem sandomierskim, a także sprawa seryjnego pedofila, ks. Andrzeja Dymyera ze Szczecina.

Zdaniem tygodnika „Wprost” arcybiskup Dzięga zachowuje pełnię praw i może nadal posługiwać w swojej diecezji.

Jak tłumaczy „Wprost”, kwestię uprawnień emerytalnych biskupów precyzuje dokument „Ofiarują wspólnie swoją mą-



Abp Andrzej Dzięga urodził się 14 grudnia 1952 r. w Radzynie Podlaskim. Pochodzi z rodziny liczącej pięcioro dzieci, spośród których trzech braci zostało duchownymi

drość i doświadczenie. Status biskupów seniorów diecezjalnych i pomocniczych”. Co z niego wynika?

Biskupowi emerytowi diecezja musi zapewnić „odpowiednie mieszkanie”, a także „odpowiednie i godne utrzymanie”. Co wchodzi w zakres tego ostatniego, to także reguluje wspomniany statut. Chodzi o:

- stałe miesięczne wynagrodzenie emerytalne w wysokości otrzymywanej aktualnie przez biskupów sprawujących taki sam urząd jak biskup senior przed przyjęciem rezygnacji (z zachowaniem zasady rewaloryzacji);

- koszty codziennego wyżywienia biskupa seniora w formie zryczałtowanej dopłaty do comiesięcznego wynagrodzenia emerytalnego;

- opłaty rachunków za mieszkanie biskupa seniora, łącznie z opłatą za energię elektryczną, ogrzewanie, wodę, gaz, usuwanie odpadów. W przypadku istnienia ogrodu w obrębie zajmowanej posesji należy zapewnić jego podstawowe utrzymanie;

- wynagrodzenie dla jednej osoby, która podejmuje pracę w domu biskupa seniora;

- opłacenie pełnej opieki w przypadku choroby powodującej niezdolności do samodzielnego działania.

- Jeśli Watykan chciałby ukarać hierarchę realnie, powinien przynajmniej równoważność tych środków, jakie otrzymuje w uprawnieniach i gotówce, przekazać na Fundację św. Józefa zajmującą się ofiarami pedofilii w Kościele - stwierdził publicysta Tomasz Terlikowski.

Na stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski Andrzej Dzięga został określony jako arcybiskup senior, który nie pełni już żadnych dodatkowych funkcji w Episkopacie.

W przeszłości był członkiem wielu ważnych gremiów, takich jak Rada Stała, Rada Naukowa czy Komisja Rewizyjna. Jednakże, zgodnie z oficjalnymi informacjami, złożył rezygnację z wszystkich tych funkcji.

Tadeusz Rydzyk, Beata Kempa, Przemysław Czarnek

Pogrzeb wybitnej onkolog. O. Tadeusz Rydzyk: Mówiła: Ja się modlę

Lublin: W sobotę (9 marca) w Archikatedrze Lubelskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe prof. Elżbiety Starosławskiej, dyrektorki Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Świętego Jana z Dukli w Lublinie.

Msza święta odprawiona została w Archikatedrze Lubelskiej. Sprawował ją ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Wzięli w niej udział nie tylko bliscy Starosławskiej i pacjenci, ale też politycy. Obecni byli: ojciec Tadeusz Rydzyk, europoseł Beata Kempa, poseł Przemysław Czarnek, marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, Zdzisław Niedbała, wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski, a także poseł Sylwester Tułajew, poseł Jan Kanthak, jak i członek zarządu województwa lubelskiego, Bartłomiej Bałaban.

- Pytałem, jak pani to wytrzymuje. Aż 2 tysiące pracowników. A pani profesor odpowiedziała: Ja się modlę - mówi ojciec Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja. Rydzyk dodaje, że wczoraj rozmawiał także z leczonym onkologicznie Zbigniewem Ziobro.



Msza święta odprawiona została w Archikatedrze Lubelskiej. Sprawował ją ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski

- Powiedział mi o swojej chorobie i prosił, żebym podziękował, bo wiele zawdzięcza pani profesor - dodaje.

- Pani profesor to była osoba, która postrzegała człowieka holistycznie. Nie leczyła tylko na te najcięższe choroby i w zasadzie to była jej największa domena i sława. Miała kontakty nie tylko w Polsce, ale i międzynarodowe. Sprowadzała najnowocześniejsze metody leczenia, służyła Polakom. Była bardzo ciepłą osobą i dawała nadzieje nawet tym, co do których sama miała rokowania, że może być bardzo różnie - mówi europoseł Beata Kempa.

Jak informowaliśmy jakiś czas temu, w COZL w Lublinie leczył się polityk PiS Zbigniew Ziobro. Diagnoza to rak przełyku. - Nie mogę dzisiaj wziąć udziału w ostatnim pożegnaniu śp. Pani Profesor Elżbiety Starosławskiej. Nie pozwala na to mój stan zdrowia. Ale chciałbym chociaż tutaj złożyć jej rodzinie i wszystkim bliskim wyrazy najgłębszego współczucia - pisze Zbigniew Ziobro na portalu X.

O Elżbiecie Starosławskiej

Starosławska była dyrektorem Centrum Onkologii Ziemi

Lubelskiej im. Jana z Dukli. W 2011 roku została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2012 - Medalem Prezydenta Miasta Lublin, w 2023 r. - Złotym Medalem Sapientia et Veritas za szczególne zasługi dla szkolnictwa wyższego i nauki.

Elżbieta Starosławska spoczęła w sobotę na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Pośmiertnie została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, który wręczony został synowi lekarki podczas mszy świętej.

Dominika Polonis



Elżbieta Starosławska spoczęła w sobotę na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie



Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja: Pytałem, jak pani to wytrzymuje. Aż 2 tysiące pracowników. A pani profesor odpowiedziała: Ja się modlę

Maja Klajda z Łęcznej z tytułem Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024



Od lewej: I Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Sandra Ćwikła, Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Maja Klajda, Miss Polonia 2023 Ewa Jakubiec, II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Magda Palmi



Podczas gali zaprezentowało się 16 kandydatek

Na podium znalazły się dwie kandydatki z powiatu łęczyńskiego i jedna z biłgorajskiego.

W niedzielę, 3 marca na scenie Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie o tytuł najpiękniejszej walczyło 16 kandydatek.

Na wybiegu dziewczyny pokazały się w sukniach wieczorowych, płaszczach i marynarkach, koktajlowych sukienkach oraz luźnych t-shirtach.

Tytuł Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 zdobyła pochodząca z Łęcznej Maja Klajda (z numerem 15).

Pierwszą wicemiss została Sandra Ćwikła (nr 16) z Księżpola w powiecie biłgorajskim, a drugą wicemiss Magda Palmi (nr 4) z Ludwina (powiat łęczyński).



Partnerem wydarzenia jest samorząd województwa lubelskiego

Teraz dziewczyny będą reprezentowały nasz region podczas Półfinału Miss Polonia 2024, który odbędzie się w 3 kwietnia w Warszawie.

W ogólnopolskim półfinale wezmą udział także kandydatki, które otrzymały tzw. dzikie

karty: Gabriela Szewczyk (nr 5), Angelika Barczak (nr 6), Andrea Obszańska (nr 9), Edyta Kościel-ska (nr 10) i Julia Bogdanowicz (nr 14).

Oprócz tego przyznano tytuły: Miss Foto - Andrea Obszańska (nr 9), Miss Ele-

gancja - Gabriela Szewczyk (nr 5), Miss Gracja - Angelika Barczak (nr 6), Miss Model - Sandra Ćwikła (nr 16), Miss Osobowości - Paulina Barto-siewicz (nr 1).

Kamil Kulig



Maja Klajda mieszka obecnie w stolicy

Magda Palmi: Uwielbiam scenę

II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 właśnie kończy trzeci kierunek studiów. Nigdy nie zapomina o swojej rodzinnej miejscowości, w której sąsiedzi nazywają ją „ludwińskim” skarbem.

25-letnia Magda Palmi ze sceną oswojona jest od lat. Niektórzy mieszkańcy Łęcznej i okolic pamiętają, jak prezentowała się w konkursie Miss Dożynek Powiatu Łęczyńskiego, w których brała udział jeszcze jako nastolatka.

Konkursy piękności w powiecie łęczyńskim nie są już organizowane od kilku lat, za to Magda Palmi pokazuje dzisiaj swoje wdzięki dużo szerszej publiczności.

A już 3 kwietnia w Warszawie zaprezentuje się w ogólnopolskim Półfinale Miss Polonia 2024.

Wielka ulga i szczęście

Mimo dużej rangi wydarzenia Magda Palmi się nie stresuje.

- Uwielbiam scenę, występy publiczne, czuję podekscytowanie, podchodzę do tego zupełnie bezstresowo - mówi ludwinianka.

Miejsce na wybiegu półfinału najstarszego konkursu piękności w Polsce (pierwszy miał miejsce w 1929 r.) zapewnił jej tytuł II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 zdobyty 3 marca na gali w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Jak mówi, to dla niej wielki sukces i szczęście.

- Gdy usłyszałam werdykt, to było uczucie z serii: „O kurczę, czy to na pewno mój numer, moje imię?”. A kiedy już zakładali mi szarfę, czułam wielką ulgę, szczęście, że udało mi się osiągnąć cel - mówi Magda Palmi.

Czy czuła niedosyt?

- W ogóle, bo to ogromne wyróżnienie i szansa, by dostać zaproszenia na kolejne pokazy - mówi finalistka konkursu, dla której modeling jest nie tylko pasją, ale też możliwością dodatkowego zarobku. Magda występuje m.in. w pokazach mody i sesjach zdjęciowych.

Zbiera pochwały od sąsiadów

Obecnie ludwinianka mieszka, pracuje i uczy się w stolicy. Skończyła już dwa kierunki stu-

diów - marketing i komunikację rynkową na Politechnice Lubelskiej, zarządzanie ze specjalizacją marketingową na Uniwersytecie Warszawskim. W tej chwili kończy trzeci kierunek - administrację ze specjalizacją mediacje na Pomorskiej Szkole Wyższej.

Mimo wielu obowiązków nie zapomina o rodzinnym Ludwinie (powiat łęczyński).

- Nigdy nie powiem, że jestem z Warszawy, czuję się typowym „słoiem”. Ludwin to moja mała ojczyzna, przyjeżdżam tu regularnie, by odwiedzić rodziców i babcię - mówi Magda.

A jak sąsiedzi reagują na jej rosnącą popularność?

- To same pozytywne reakcje. Zawsze cieszą się na mój widok i mówią: „Jesteś naszym ludwińskim skarbem” - opowiada Magda.

Kamil Kulig

Gdy usłyszałam werdykt, to było uczucie z serii: „O kurczę, czy to na pewno mój numer, moje imię?”



Wielkie brawa!

Nasza reporterka z nagrodą Local e-Journalism Award 2023

Beata Kalinowska, reporterka Biała się dzieje i Lublin24, zajęła trzecie miejsce w kategorii najlepsze zdjęcie konwencjonalne na konkursie Local e-Journalism Award 2023. Wydarzenie organizowane było przez Stowarzyszenie Mediów Lokalnych.

Nagrody zostały wręczone w środę (6 marca) podczas gali w kampusie Google w Warszawie. Zdjęcie Beaty Kalinowskiej zostało wykonane 5 sierpnia przy remizie OSP w Sawkach podczas gminnej potańcówki na dechach.

Dominika Polonis



Nagrody zostały wręczone w środę (6 marca) podczas gali w kampusie Google w Warszawie



Zdjęcie Beaty Kalinowskiej zostało wykonane 5 sierpnia przy remizie OSP w Sawkach podczas gminnej potańcówki na dechach



Beata Kalinowska

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
 - wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)
 - wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
- Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Kuba Nogal, Jeleń, gm. Ostrówek
ur. 8 marca, godz. 11.00,
3950 g, 55 cm
Rodzice: Natalia i Damian
Rodzeństwo: Antoś (2,5 roku)

Jakub Witek, Adamów
ur. 1 marca, godz. 12.20,
3510 g, 52 cm
Rodzice: Marta i Damian
Rodzeństwo: Oliwka i Zuzia

Cezary Szczepaniak, Katarzyn, gm. Michów
ur. 8 marca, godz. 12.07,
4200 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Karol
Rodzeństwo: Maja (2 l.)

Alicja Suwała, Albertów, pow. łęczyński
ur. 7 marca, godz. 15.20,
3850 g, 58 cm
Rodzice: Małgorzata i Grzegorz
Rodzeństwo: Aleksander

Olaf Kozieł, Rogóźno, gm. Ludwin
ur. 7 marca, godz. 12.47,
3970 g, 57 cm
Rodzice: Ola i Dominik

Szpital w Radzynie

Oskar Pyc, Marynin
8 marca, godz. 12.05
2600 g, 52 cm
Rodzice: Sylwia, Michał
Rodzeństwo: Alan 8 l., Leon 6 l.

Aleksander Przybysz, Maruszewiec Stary
3 marca, godz. 9.25
3750 g, 58 cm
Rodzice: Julita, Sebastian
Rodzeństwo: Alicja 3 l., Nikola 5 l.

Kuba Borkowski, Biała
ur. 7 marca, godz. 8.42
3630 g, 56 cm
Rodzice: Elwira, Łukasz
Rodzeństwo: Dawid 12 l.

Mądre, piękne, zaradne. Żydówki, które przełamywały społeczne tabu (cz. II) - z bialskiej Księgi Pamięci...

Wybitne kobiety żydowskiej Białej Podlaskiej

Bystra bizneswoman, tajemnicza piękna barmanka, charakterna właścicielka luksusowego sklepu, jędra z głową do interesów i dzielna nad podziw harcerka - podziwiały je inne bialskie Żydówki, mężczyźni przychodzili do nich w interesach i po radę, kapelusza uchylali okoliczni ziemianie, a oficerowie czapki. Jako pierwsze przełamały bariery społeczne i kulturowe właściwe swojej płci i wyznaniu.

Estera „Jaszczurka” - łebska i dobra sekutnica

...Po stronie rynku, gdzie mur ciągnął się od Brzeskiej do ulicy Grabanowskiej, znajdował się ogromny sklep metalowy. Sklep był bardzo długi, a na jego drugim końcu znajdowały się drzwi prowadzące na duży dziedziniec, gdzie znajdował się magazyn, zawsze wypełniony różnymi wyrobami metalowymi. Można tam było spotkać kupujących, zarówno nie-Żydów, jak i Żydów. W niedzielę nie można było przejść obok sklepu chodnikiem, bo setki gojów pchały się do sklepu, żeby coś kupić: pilnik, lemiesz, funt gwoździ...

Właścicielką sklepu była Estera „Jaszczurka”. To była mała, pochylona kobietka z czepkiem na ogolonej głowie, w której osadzone było dwoje żywych oczu patrzących na ludzi i świat gniewnie. Miała spiczasty nos nad ustami, które ciągle mówiły albo szeptały błogosławieństwa i klątwy. Była nie tylko właścicielką, ale prowadziła sklep i była menadżerem tego dużego przedsiębiorstwa. Była kobietą słabą, ale religijną i fanatycznie oddaną swoim zapatrywaniom.

(...) Myslę, że często silny duch, mający dobrą motywację, ma moc napętnienia najsłabszego ciała. Estera, „Jaszczurka”, miała takie marzenie. Jej motywacją była rodzina i to dało jej siłę do pokonania fizycznej słabości. Jej mąż, Mosze Josl, był przeciwnieństwem żony - przystojny Żyd, z piękną, spiczastą brodą, niezbyt dużą i uśmiechniętą twarzą, który stale siedział w domu i uczył się.

(...)

Cała rodzina: żonaci synowie i ich dzieci zaspokajali wszystkie swoje potrzeby dzięki

dochodom ze sklepu prowadzonego przez tę słabą, małą kobietkę, która posiadała tak nieograniczoną siłę i energię.

W 15 dniu miesiąca Szawat (święto Tu bi-Sawat, jeden z czterech żydowskich Nowych Roków! - przyp. ZS) Estera rozdawała swoim klientom prezenty: papierowe torby z różnymi owocami. Pamiętam, że mój ojciec, niech spoczywa w pokoju, będąc jednym z jej klientów, zawsze wtedy wracał do domu z taką torbą, wypełnioną dobrymi rzeczami. Była bardzo życzliwa i hojnie, wspierała cele charytatywne. Mówiło się, że wspiera kilka potrzebujących rodzin. Ludzie wiedzieli o jej sekretach darowiznach i za to szanowano ją i ceniono, ale mimo to uważano ją za osobę nieprzyjemną. Po jej śmierci dzieci przejęły firmę, jednak nie funkcjonowała już tak, jak wcześniej. Z ogromnego słynnego warsztatu metalowego stała się małym sklepikiem, który nie zapewniał wystarczających dochodów osobom tam pracującym. Brakowało wiedzy, pracy i ducha małej, wychudzonej kobiety, która utrzymywała tak dużą rodzinę, a także nakarmiła wiele osób spoza rodziny.

Godia Szeinman (opowieść Diny Arbitman)

Miała na imię Golda - nazywaliśmy ją Godią, bo to jej pasowało. Miała złote włosy, niebieskie oczy, przyjazny śmiech i ciągle się uśmiechała. Jej wielki urok i dobry charakter przysparzały jej wielu przyjaciół, zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Nasza mama umarła, gdy Godia miała sześć lat. Była dzieckiem, które nie mogło być karmione dobrą i mądrą miłością matki. Baliśmy się, że smutek, który zapanował w naszym

domu po tragedii, złamie ducha Godii, więc postanowiliśmy wysłać ją do krewnych w Międzyrzeczu. Tam zaczęła chodzić do szkoły „Tarbut” i, choć nie znała hebrajskiego, szybko dogoniła inne dzieci i była lubiana przez nauczycieli. Dyrektor poprosił ojca, aby pozwolił Godii pozostać w szkole jeszcze chociaż rok, twierdząc, że „jest przykładem dla wszystkich dzieci w swojej klasie”. Godia wróciła do domu i rozpoczęła naukę w szkole podstawowej. Po kilku tygodniach została przeniesiona do wyższej klasy. W domu nas rozveselała, nie pozwalając ojcu pograć się w smutku i była dla nas wszystkich promykiem światła. Mój ojciec, moja siostra Reizele, mój brat Szmuel błogosławionej pamięci, troszczyli się przede wszystkim o nią. Kiedy Reizele wyjechała do Ameryki, a Szmuel pojechał na studia do Warszawy, pozostaliśmy w domu tylko my dwie i ojciec. Uważałam siebie nie tylko za starszą siostrę, ale także mamę. Czułam wielką odpowiedzialność za jej los, chciałam podarować jej matczyną miłość, którą straciła w tak młodym wieku. Mimo trudnego dzieciństwa była radosna, a dzięki swemu wielkiemu talentowi osiągała sukcesy także w nauce. Wyróżniała się już w szkole podstawowej i później w liceum. Holokaust położył kres nauce. Naszym drugim domem był dom Haszomer Hacair (organizacja żydowskiej młodzieży nieco zbliżona do harcerstwa, przygotowująca członków do wyjazdu do Izraela). Było to inspirujące miejsce. Obiady i kolacje często zamieniały się w sympozja poświęcone literaturze, Biblii itp. Nasz ojciec zaszczerpił w nas miłość do Izraela, ruchu pionierskiego i narodu żydowskiego. Godia była zaangażowana i szybko zrozumiała, jaka jest jej rola w Polskim Liceum, gdzie antysemityzm przenikał całe środowisko. Z dumą broniła swojego narodu i nie ukrywała swojej żydowskiej tożsamości.

W wieku 12 lat wstąpiła do Haszomer Hacair (...). Pewnego razu do Białej przybył członek centralnego kierownictwa Haszomer Hacair i był obecny przy dyskusji w grupie Godii; słuchając jej mowy i dobrego myślenia, poprosił o wysłanie jej na konferencję. Podkreślał: „Opiekuj się Godią, w przyszłości będzie ona pełnić bardzo ważną rolę w ruchu”. Ale

domu po tragedii, złamie ducha Godii, więc postanowiliśmy wysłać ją do krewnych w Międzyrzeczu. Tam zaczęła chodzić do szkoły „Tarbut” i, choć nie znała hebrajskiego, szybko dogoniła inne dzieci i była lubiana przez nauczycieli. Dyrektor poprosił ojca, aby pozwolił Godii pozostać w szkole jeszcze chociaż rok, twierdząc, że „jest przykładem dla wszystkich dzieci w swojej klasie”. Godia wróciła do domu i rozpoczęła naukę w szkole podstawowej. Po kilku tygodniach została przeniesiona do wyższej klasy. W domu nas rozveselała, nie pozwalając ojcu pograć się w smutku i była dla nas wszystkich promykiem światła. Mój ojciec, moja siostra Reizele, mój brat Szmuel błogosławionej pamięci, troszczyli się przede wszystkim o nią. Kiedy Reizele wyjechała do Ameryki, a Szmuel pojechał na studia do Warszawy, pozostaliśmy w domu tylko my dwie i ojciec. Uważałam siebie nie tylko za starszą siostrę, ale także mamę. Czułam wielką odpowiedzialność za jej los, chciałam podarować jej matczyną miłość, którą straciła w tak młodym wieku. Mimo trudnego dzieciństwa była radosna, a dzięki swemu wielkiemu talentowi osiągała sukcesy także w nauce. Wyróżniała się już w szkole podstawowej i później w liceum. Holokaust położył kres nauce. Naszym drugim domem był dom Haszomer Hacair (organizacja żydowskiej młodzieży nieco zbliżona do harcerstwa, przygotowująca członków do wyjazdu do Izraela). Było to inspirujące miejsce. Obiady i kolacje często zamieniały się w sympozja poświęcone literaturze, Biblii itp. Nasz ojciec zaszczerpił w nas miłość do Izraela, ruchu pionierskiego i narodu żydowskiego. Godia była zaangażowana i szybko zrozumiała, jaka jest jej rola w Polskim Liceum, gdzie antysemityzm przenikał całe środowisko. Z dumą broniła swojego narodu i nie ukrywała swojej żydowskiej tożsamości.

W wieku 12 lat wstąpiła do Haszomer Hacair (...). Pewnego razu do Białej przybył członek centralnego kierownictwa Haszomer Hacair i był obecny przy dyskusji w grupie Godii; słuchając jej mowy i dobrego myślenia, poprosił o wysłanie jej na konferencję. Podkreślał: „Opiekuj się Godią, w przyszłości będzie ona pełnić bardzo ważną rolę w ruchu”. Ale



Żydowski szpital ufundowany przez zamożnego Szmula Piżycę na początku XX wieku. Wówczas jeden z najładniejszych budynków w mieście, zwłaszcza z racji na bogato zdobioną elewację. Na jego utrzymanie przeznaczane były dochody z domu przekazanego przez Tilę Berlin (patrz poprzedni numer). Obecnie mieści się tu Urząd Stanu Cywilnego



Pismo bialskiej organizacji syjonistycznej zezwalające na wyjazd do Palestyny. Ciekawostka: Gwiazda Dawida nie jest żydowskim symbolem religijnym, ale wyłącznie zupełnie świeckim symbolem syjonizmu i Państwa Izrael (którego część pobożnych Żydów w ogóle nie uznaje, bo uważa je za zupełnie niereligijne)

nie takie było przeznaczenie. (...) Kiedy miałam wyemigrować do Izraela, a Godia miała wtedy zaledwie 16 lat, została członkiem kierownictwa ruchu. Zrobiłam aliję (czyli wyjazd do Palestyny) w Rosz ha-Szana 1938, a Godia kończył szkołę średnią. Ponieważ była bardzo młoda, zdała specjalne egzaminy i otrzymała świadectwo dojrzałości z wyróżnieniem. Wszystkie moje wysiłki polegały na sprowadzeniu ojca i Godii do Izraela, do mojego kibucu. Robiłem wiele planów co do jej przyszłości w Izraelu, lecz wybuchła okrutna wojna, która pokrzyżowała wszystko. Godia pozostała tam, aby wypełnić swoją rolę w ruchu, a także wspierać mojego starzejącego

się ojca. Niedawno się dowiedziałam, że ludzie doradzali jej ucieczkę i byli gotowi pomóc, ale odmówiła. Nie zważając na niebezpieczeństwo, poświęciła się pracy w konspiracji, a nawet została mianowana członkiem kierownictwa ruchu. Naziści przenieśli ją i jej ojca z mieszkania przy głównej ulicy do maleńkiego pokoiku w getcie. Odbływały się tam ważne spotkania i podejmowano decyzje, często o kluczowym znaczeniu dla życia i śmierci. Wielu młodych ludzi znajdowało tam wsparcie i schronienie. Jeszcze w 1939 roku, podczas wojny, otrzymywałam od nich listy. Godia ciągle działała w getcie i otrzymywała instrukcje od centralnego kierownictwa

Portrety niniejsze oparte są o relacje B. Weinberga i Diny Arbitram przetłumaczone przez Ofrę Ranson na angielski i przez nas na polski, zawartą w Sefer Biala Podlaska (Księga Białej), wydaną w 1961 roku w Tel Aviwie i zawierającą wspomnienia bialskich Żydów, którzy albo wyjechali przed wojną, albo przeżyli Holocaust

Według danych podawanych m.in. przez Mojsze Feigenbauma w 1821 r. w Białej były 402 żydowskie firmy, które zatrudniały 861 pracowników, w tym 758 było Żydami

w Warszawie.

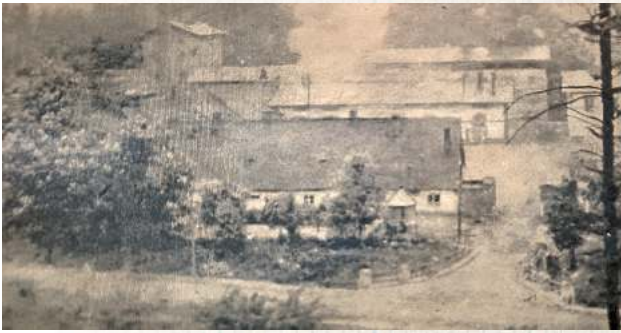
W końcu zatrzymano pracownicę pociągu z zaadresowanym do niej listem zawierającym instrukcje. Nie udało mi się zebrać wszystkich szczegółów dotyczących jej ostatnich chwil, ale wiem tylko tyle: Godia, moja cudowna, kochana siostra, jeszcze w kwiecie wieku zginęła śmiercią bohatera. Pomimo najokrutniejszych tortur w więzieniu gestapo i pomimo obietnic wolności - do ostatniej chwili pozostała wierna swojemu charakterowi i nie zdradziła wroga ani jednego nazwiska. Mimo kary i tortury aż do ostatniej chwili zachowała w swojej młodej duszy odwagę, świętość i czystość.

Zbigniew Smółko

REG

Czy znamy kogoś, kto pamięta smak warzonego niegdyś pod Opolem piwa?

Browar - perła w koronie majątku Kleniewskich



Browar w Kluczkowicach w 1945 roku. Zdjęcie z pisma Ilustrowany Sztandar Ludu

Piwo z Kluczkowic doceniało nawet w Paryżu. Od Jana Kleniewskiego zaczęła się systematyczna uprawa jednego z najlepszych w Europie chmieli na Lubelszczyźnie. Położony koło pałacu browar przestał działać po II wojnie światowej.

Kleniewscy dobra w okolicach Opola zaczęli nabywać po 1871 roku. Wcześniej zrobili majątek na inwestycjach ziemskich i przemysłowych, m.in. w okolicach Dębina, Zagłębiu i na Mazowszu. Zakup od dziedziców Kazimierza Wydrzychowicza była to potężna inwestycja, szacowana na ponad pół miliona ówczesnych rubli i 13 tysięcy hektarów, w części już z infrastrukturą.

Po podziale rodzinnych Kluczkowic znalazły się w rękach Jana Kleniewskiego. Stworzył on rozległe, wieloprofilowe, jedno z najsprawniejszych na Lubelszczyźnie gospodarstw. Jednym z jego działów była pionierska wówczas w regionie uprawa chmielu. Poświęcił na nią ponad 50 hektarów areali. Korzystając z tego i - co naturalne - niemal nieograniczonego dostępu do wysokiej jakości jęczmienia

i własnej słodowni, rozbudował i unowocześnił browar istniejący w Kluczkowicach od 1827 roku. Niewykorzystany we własnym browarze chmiel sprzedawał w kantarze w Warszawie, zaopatrując inne tego rodzaju przedsięwzięcia. Jego roli w uczynieniu Lubelszczyzny europejskim zagłębiem chmielowym nie sposób nie docenić. Budynek mieścił się niedaleko zachowanego do dziś pałacu. Kolejnym właścicielem był Przemysław Kleniewski. W 1955 r. działał już jako Państwowy Browar Kluczkowice, Browar „Samopomoc Chłopska” (czyli praktycznie bez właściciela...) i niedługo potem jego działalność wygasła.

O jego produkcji sporo dowiadujemy się z książki pani Marii Soborskiej: „Szkice z dziejów Kluczkowic”, która dziejom browaru poświęciła obszerny rozdział (chyba jest to jedyny taki fragment w literaturze naukowej). Nieco możemy wydedukować z zachowanych etykiet, podkładek i butelek. Niezmiernie ciekawi jesteśmy jednak, czy zachowała się jeszcze pamięć o kluczkowskim piwie albo przekazywane przez pokolenia receptury.

Zbigniew Smółko

Ze wspomnień Marii Kleniewskiej: W tymże roku [1900] została otworzona wszechświatowa wystawa w Paryżu, na którą mój mąż wysłał fotografie wzorowych urządzeń mieszkań fabrycznych (z Zagłoby) i ekspozyty piwa, które się cieszyły dużym popytem. Po paru miesiącach przyszły odznaczenia i wiadomość, że piwo leżało zapomniane gdzieś w kącie, gdy w końcu otworzyli, okazało się pierwszej jakości trunkiem — otrzymał mąż za nie nagrodę (tym bardziej że dwa miesiące stało bez lodu). Za urządzenie mieszkań też dostał medale.

Ogromny zasób informacji i zbiór zdjęć dawnych etykiet i podkładek do piwa możemy znaleźć m.in. na stronie <http://www.browarymazowska.pl/>



Piwo ciemne było wyraźnie słabsze, więc możemy domniemywać, że produkowano je z myślą o niezamownych robotnikach licznych przedsiębiorstw Kleniewskich



Zachowały się również podstawki pod piwo - część produkcji była beczkowana i sprzedawana w okolicznych restauracjach i barach



Oznaczenie piwa jako eksportowego oznaczało kiedyś, że posiadało co najmniej 12 proc. ekstraktu początkowego. Zawartość alkoholu zadeklarowano na etykiecie na 4,5 proc., co znaczy, że musiało być stosunkowo słodkie

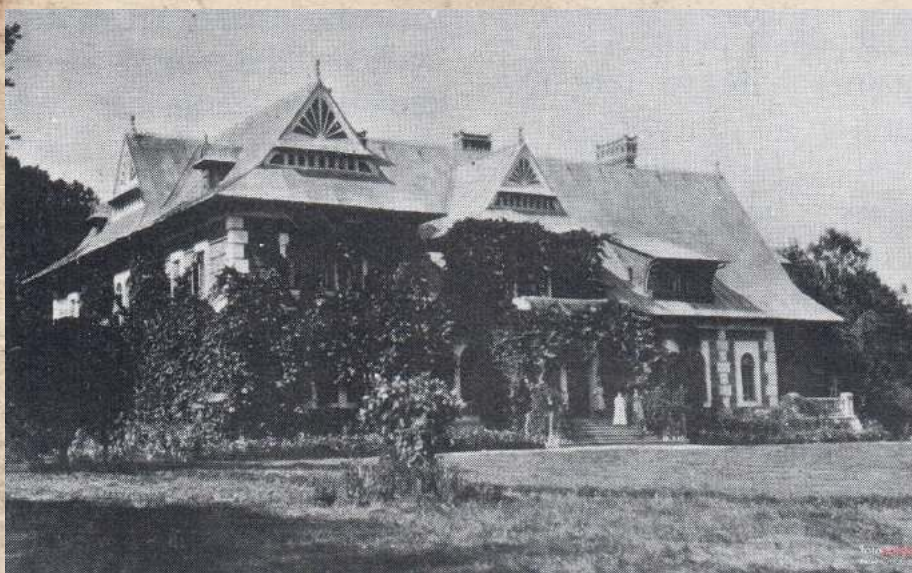


Na jednej z aukcji internetowych znaleźliśmy zdjęcie użytkownika o nicku „klak_son” przedstawiające butelkę używaną w browarze w Kluczkowicach



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Najlepsza góralszczyzna w Łańcuchowie



Pomysł zbudowania domostwa w stylu „zakopiańskim” nie był w wypadku Jana Steckiego fanaberią nowobogackiego. Był to ceniony ekonomista, człowiek o wyrobionym smaku. Tradycyjną architekturę ludową najpełniej, jego zdaniem, zachowaną przez górali, uważał za jeden z przejawów ducha narodowego. O projekt zwrócił się do Stanisława Witkiewicza, teoretyka i praktyka architektury góralskiej. Projekt powstał w 1901 roku, inwestycję zakończono trzy lata później. Fotografia z lat 30. XX wieku znaleziona w piśmie „Spotkania z Zabytkami” (za portalem fotopolska.eu).

Po naszej publikacji zorganizowano wystawę



W numerach z dni 6 i 20 lutego oraz w artykułach „Żołnierska i lekarska droga do Adamowa” wraz z panem Piotrem Rafalskim opisaliśmy historię doktora Władysława Fabisiaka i wojennego Adamowa. Z inicjatywy pana Rafalskiego, z przekazanych przez niego materiałów, w Bibliotece w Adamowie zorganizowano wystawę poświęconą Fabisiakowi. Wystawa składa się w głównej mierze z fotografii z życia rodzinnego doktora Fabisiaka wykonanych w czasie jego pobytu na Ziemi Łukowskiej oraz materiałów archiwalnych, takich jak dyplom lekarza, karta rozpoznawcza, akt urodzenia i inne.

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górník zakontraktował piłkarza ze Stanów Zjednoczonych

Pierwszoligowy piłkarz Górník poszerza kadrę. Do drużyny dołączył obrońca Sebastian Rojek. - Ma trochę inny mental niż ten nasz słowiański - mówi o nim Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika Łęczna. Nowy zawodnik ma zastąpić kontuzjowanego Hiszpana.

Sebastian Rojek urodził się w 2000 roku, wychował się w Stanach Zjednoczonych. Tam też uczył się piłkarskiego rzemiosła. Był zawodnikiem takich drużyn, jak m.in.: Stony Brook Seawolves, Hudson Valley Hammers czy Rider Broncs. Mierzy 190 cm i gra na pozycji środkowego obrońcy. Przez ostatnie tygodnie Rojek trenował pod okiem Pavola Stano i reszty sztabu szkoleniowego.

- Sebastian trenuje z nami od miesiąca. Dobrze zaprezentował się na treningach. Ma trochę inny mental niż ten nasz słowiański, bo wychował się w Ameryce. W obliczu kontuzji Jonathana de Amo zdecydowaliśmy się podpisać kontrakt do końca sezonu. Bardzo chciał zostać i zagrać w Europie. Wszystko jest w jego nogach i głowie, żeby nas przekonał, aby zostać z nami na



Klub podpisał z 23-letnim Sebastianem Rojkiem kontrakt ważny do 30 czerwca 2024 roku

dłużej - powiedział Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika, cytowany w klubowych mediach.

Klub podpisał z 23-latkim kontrakt ważny do 30 czerwca 2024 roku.

Dzięki zakontraktowaniu Sebastiana Rojka większe pole

manewru przy obsadzaniu środka obrony będzie miał trener Pavol Stano. Ze składu po meczu w Głogowie wypadł Jonathan de Amo. Hiszpan zszedł z boiska po kilku minutach gry. To efekt kontuzji, ale odniesionej bez kontaktu z rywalem.

- Badania wykazały, że Jonathan mocno naderwał mięsień dwugłowy. Czekają go trzy, może cztery tygodnie przerwy - przyznaje Tomasz Płaza, rzecznik prasowy Górnika Łęczna.

Srowadzony do Łęcznej dwa lata temu hiszpański obrońca to

PO NAFCIARZACH CZAS NA ZNICZA

Górník zmierzył się na wyjeździe z Wisłą Płock w poniedziałkowy wieczór, a więc już po zamknięciu bieżącego wydania „Wspólnoty”. Kolejnym rywalem łącznian, tym razem na stadionie GKS-u, będzie Znicz. Nieznacznym faworytem tej konfrontacji wydają się być zielono-czarni, ale z pewnością nie będzie to dla nich spacer. Pruszkowianie już cztery razy w tym sezonie udowodnili, że potrafią wygrywać na wyjeździe, ostatnio z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. W pierwszym starciu Górnika ze Zniczem w bieżących rozgrywkach, w Pruszkowie, wygrali Gostomski i spółka. Jedyne goła w tym meczu strzelili wówczas aktualnie kontuzjowany Egzon Kryeziu

Wisła. Punkt w poniedziałek, punkt w sobotę

Gracze Wisły Grupa Azoty Puławy zdobyli dwa punkty w minionym tygodniu.

Podopieczni Mikołaja Raczynskiego zremisowali 1:1 z KKS-em Kalisz, tracąc gola w ostatniej akcji meczu. W sobotę zanotowali taki sam wynik w starciu z Hutnikiem Kraków, chociaż wygrывali po niespełna 120 sekundach.

Punkt na „Suchych Stawach”

Nasi zaczęli mecz wyjazdowy znakomicie. Już w 2 minucie Manuel Ponce Garcia wykorzystał błąd defensywy rywala, wszedł w pole karne i pokonał bramkarza miejscowych. W kolejnych minutach widzieliśmy dużo walki z obu stron. W 14 minucie wprost w bramkarza główkował Przemysław Skąlecki, a w 25 minucie niecelnie uderzył Piotr Giel. Chwilę później bliski wyrównania był Krzysztof Świątek, który ustrzelił poprzeczkę. Przed szansą na bramkę dla biało-nie-

bieskich stanął Jan Flak, jednak jego strzał pozostawił wiele do życzenia. W końcówce pierwszej połowy znów groźnie zaatakowali przeciwnicy. W rezultacie Krystian Lelek trafił w słupek. Do przerwy wynik nie uległ zmianie.

Po zmianie stron agresywnie ruszyli gospodarze, którzy w 57 minucie doprowadzili do wyrównania. Wówczas po centrze z rzutu rożnego Marcin Wróbel głową skierował piłkę do siatki. Obie ekipy miały jeden cel, przechylić szalę na swoją stronę. Było dużo walki, ale ostatecznie nikomu się to nie udało. Wisła Grupa Azoty Puławy zremisowała z Hutnikiem Kraków 1:1

Hutnik Kraków - Wisła Puławy 1:1 (0:1)

Bramki: Wróbel 57' - Manuel 2'.
Hutnik: Frątczak - Kiełsiś, Tarasovs, Hoyo-Kowalski, Marcinkowski, Lelek (79' Jania), Urbańczyk, Drąg (89' Zawadzki), Świątek, Rakels (90' Głogowski), Wróbel.

Wisła: Łakota - Flak, Wiech, Skąlecki, Seweryś, Nojszewski, Nojszewski (69' Kołtwański), Manuel (76' Bortniczuk), Putton, Klichowicz (80' Kargulewicz), Giel (80' Janicki).

Żółte kartki: Świątek, Drąg, Marcinkowski, Kiełsiś - Nojszewski, Kołtwański, Janicki.

Sędziował: Szypuła (Bielsko-Biała).

Ostatnia akcja oznaczała stratę gola

W deszczowy poniedziałkowy Wisła Grupa Azoty zremisowała z KKS-em Kalisz. Nasi stracili gola w szóstej minucie doliczonego czasu gry.

Mecz mógł wręcz idealnie rozpocząć się dla biało-niebieskich. W 7 minucie faulowany w polu karnym rywala był Łukasz Wiech. Sędzia główny wskazał na jedenasty metr, a po chwili strzał Mateusza Klichowicza obronił bramkarz. Jak mawia przysłowie „co się odwlecze to nie uciecze”. Sześć minut później podopieczni trenera Mikołaja Raczynskiego wy-

prowadzili skuteczną akcję. Karol Nojszewski zagrał na skrzydło do Jana Flaka, który odegrał do Janusza Nojszewskiego, a ten z powrotem do Janka, który obsłużył podaniem Piotra Giela. Popularny „Gielo” odwrócił się z piłką i pokonał Macieja Krakowiaka. W 26 minucie nasi byli bliscy podwyższenia. Wówczas Giel podał do Macieja Bortniczuka, a ten w dogodnej sytuacji przegrał starcie z golkiprem przyjezdnych. W końcówce pierwszej połowy do głosu doszli rywale, którzy kilkakrotnie starali nam się zagrozić, jednak bez rezultatu.

W drugiej odsłonie w dalszym ciągu groźny w ofensywie był Giel, ale również Bortniczuk próbował swoich sił. Po przerwie przeciwnicy stwarzali większe zagrożenie w porównaniu do pierwszych czterdziestu pięciu minut. W 59 minucie dobrą interwencją wykazał się Paweł Łakota. W odpowiedzi Janusz Nojszewski uderzył w boczną siatkę. Ostatnie minuty należały do gości. Na listę strzelców mógł wpisać się Nestor Gordillo, lecz to Filip Szewczyk urwał naszym

ważny punkt defensywy Górnika. W bieżącym sezonie zaliczył 17 meczów, wszystkie w podstawowym składzie zielono-czarnych. Strzelił jednego gola. Pavol Stano stawiał na de Amo od pierwszego meczu ligowego w 2024 roku.

Dominik Smagała

punkty w 96 minucie po zamieszczeniu w polu karnym.

Wisła Puławy - KKS Kalisz 1:1 (1:0)

Bramki: Giel 13' - Szewczyk 90+6'.

Wisła: Łakota - Flak (83' Kaczorowski), Wiech, Skąlecki, Seweryś, Nojszewski (76' Kołtwański), Nojszewski, Manuel, Bortniczuk, Klichowicz (83' Kargulewicz), Giel (72' Janicki).

KKS Kalisz: Krakowiak - Staszak, Smoliński, Waliś (64' Białczyk), Dębiński, Żebrowski (75' Koczy), Wysokiński (57' Kalenik), Bednarski (57' Cierpka), Gordillo, Butno, Sobol (57' Szewczyk).

Żółte kartki: Wiech, Nojszewski, Nojszewski - Gordillo.

Sędziował: Świerczek (Brzesko).

Widzów: 450.



Wyniki 23. kolejki:

Zagłębie - Odra 1:1
Podbeskidzie - Lechia 1:2
Resovia - Katowice 0:2
Znicz - Termalica 2:0
Motor - Polonia 1:1
Chrobry - Stal 2:1
Miedź - Tychy 2:2
Arka - Wisła 1:1
Płock - Górník (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	23	44	37-19
2	Arka Gdynia	23	44	38-22
3	GKS Tychy	23	41	30-25
4	Motor Lublin	23	40	31-27
5	Wisła Kraków	23	38	43-26
6	GKS Katowice	23	36	36-25
7	Miedź Legnica	23	36	35-25
8	Odra Opole	23	35	26-23
9	Górník Łęczna	22	35	22-19
10	Wisła Płock	22	34	32-30
11	Znicz Pruszków	23	29	19-27
12	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	23	29	36-32
13	Chrobry Głogów	23	26	23-36
14	Stal Rzeszów	23	23	30-41
15	Resovia	23	22	22-42
16	Polonia Warszawa	23	21	27-35
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	23	18	18-33
18	Zagłębie Sosnowiec	23	13	15-33

Następna kolejka (15-17.03.):

Arka - Odra, Wisła - Miedź, Tychy - Chrobry, Stal - Motor, Polonia - Płock, Górník - Znicz (17.03., g. 15), Termalica - Resovia, Katowice - Podbeskidzie, Lechia - Zagłębie

dsm

II LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Hutnik - Wisła 1:1
Kotwica - Skra 0:1
Lech II - Radunia 1:2
Olimpia E. - Zagłębie 1:2
Polonia - Jastrzębie 0:0
Sandecja - Pogoń 2:3
KKS Kalisz - ŁKS II 2:2
Stomil - Stal 0:1
Olimpia G. - Chojnicz. - po zamk. nr
MECZE ZALEGŁE
Sandecja - Radunia 2:1
Olimpia G. - Olimpia E. 3:0
MECZE 22. KOLEJKI
Wisła - KKS Kalisz 1:1
ŁKS II - Stomil 2:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	23	41	45:31
2	KKS Kalisz	22	39	36:21
3	Pogoń Siedlce	22	37	37:30
4	Radunia Stężyca	23	35	30:28
5	Stal Stalowa Wola	22	34	25:25
6	Hutnik Kraków	23	33	33:31
7	ŁKS II Łódź	23	32	36:33
8	Zagłębie II Lubin	23	32	35:33
9	Lech II Poznań	23	32	28:35
10	Skra Częstochowa	23	31	29:26
11	Chojniczanka Chojnice	22	31	30:29
12	Olimpia Elbląg	23	30	28:30
13	Polonia Bytom	23	29	28:31
14	GKS Jastrzębie	22	26	25:30
15	Wisła Puławy	22	25	31:33
16	Stomil Olsztyn	22	24	21:30
17	Olimpia Grudziądz	22	21	24:32
18	Sandecja Nowy Sącz	23	21	23:36

NASTĘPNA KOLEJKA

(15.03., godz. 20:00): Wisła - Sandecja, Chojniczanka - Stomil, Stal - KKS Kalisz, ŁKS II - Hutnik, Pogoń - Polonia, GKS Jastrzębie - Olimpia E., Zagłębie II - Lech II, Radunia - Kotwica, Skra - Olimpia G.
MECZE ZALEGŁE (20.03., godz. 18:00): Stal - Wisła.
MECZE ZALEGŁE (13.03.): Pogoń - Stomil, GKS Jastrzębie - KKS Kalisz.

mp

mp

REG

Motor Lublin: Remis i sędziowskie kontrowersje

Piłkarze lubelskiego Motoru zanotowali drugi z rzędu podział punktów w rundzie wiosennej trwającego sezonu fortuna I ligi. W 23. kolejce rozgrywek podopieczni trenera Goncalo Feio podzieliли się punktami przed własną publicznością z warszawską Polonią.

Do przerwy żółto-biało-niebiescy prowadzili 1:0. W 23. minucie meczu Filip Luberecki dośrodkował na głowę sprowadzonego zimą Samuela Mraza, a ten zdobył swojego premierowego gola w barwach Motoru.

W drugiej połowie lublinianie długo kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń. Jednak po godzinie rywalizacji rozpoczęły się kontrowersje z udziałem sędziego Patryka Gryckiewicza z Torunia. Arbiter najpierw nie podyktował rzutu karnego dla gospodarzy za zagranie ręką jednego z rywali, a następnie przyznał „jedenastkę” ekipie



Mbaye Jacques Ndiaye (w żółtej koszulce) nie dokończył meczu z powodu kontuzji

ze stolicy. W dodatku uznał strzał Szymona Kobusińskiego z „wapna” za prawidłowy, choć zdaniem gospodarzy zawodnik Polonii w nieprzepisowy sposób dotknął piłki dwoma nogami.

– Tylko jedna osoba wie, dlaczego nie było karnego. To idzie w bardzo złą stronę, bo gwiazdy w piłce to zawodnicy, a w Polsce jest jeden wybitny sędzia – Szymon Marciniak. Potem jest grupa bardzo dobrych arbitrow, ale to nie uprawnia sędziego do bycia gwiazdą. To nie jest w porządku. Powiem szczerze, że po

meczu poszedłem podać rękę do pokoju sędziów i na spokojnie powiedziałem: „Dzisiaj pięknie nas skęciliście”. Arbiter powiedział, że to opisze i nie podał mi ręki. Moim piłkarzom na boisku też nie podał ręki. Piłkarz Polonii powiedział naszym, że nie będzie uznanego gola, bo wykonał karnego na dwa kontakty. Dlatego oni nawet się nie cieszyli. Wobec niektórych nie ma konsekwencji. Nie mam nic do sędziego, ale wydaje mi się, że ktoś powinien się nad tym pochylić, żeby polska piłka była lepsza – stwier-

dził po meczu trener Motoru, Goncalo Feio.

Co ciekawe, kilka dni wcześniej portugalski szkoleniowiec zdał w Szkole Trenerów Polskiego Związku Piłki Nożnej w Białej Podlaskiej egzamin na licencję UEFA Pro, czyli najwyższy możliwy certyfikat uprawniający do prowadzenia zespołów z europejskiej czołówki.

W następnej kolejce lubelski zespół zmierzy się na wyjeździe ze Stalą Rzeszów. Początek rywalizacji na Podkarpaciu zaplanowano w sobotę, 16 marca o godzinie 17.30.

**Motor Lublin - Polonia
Warszawa
1:1 (1:0)**

Bramki: Mraz 23 - Kobusiński 76 (z rzutu karnego)
Motor: Rosa – Stolarski (82 Wójcik), Najemski (46 Rudol), Kruk, Luberecki, Scalet (90 Gąsior), Wolski, Ceglarz, M. Król, Ndiaye (46 Rybicki), Mraz (70 Welniak)

Karol Kurzępa

Pokonali lidera tabeli

W meczu 23. kolejki obecnego sezonu Orlen Basket Ligi koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin wygrali na własnym parkiecie z Anwilem Włocławek. Dla podopiecznych trenera Artura Gronka było to trzynaste zwycięstwo w rozgrywkach.



Na zdjęciu Jabril Durham

Po pierwszej kwarcie czerwono-czarni mieli na swoim koncie dwa punkty więcej, choć to goście zaczęli spotkanie od prowadzenia 6:0. Jednak „Startowcy” z każdą kolejną minutą prezentowali się coraz lepiej i zasłużenie schodzili na dużą przerwę przy wyniku 49:41.

W trzeciej partii lublinianie mieli już nawet 12 oczek przewagi, ale przyjezdni odrobili tę stratę na początku decydującej ćwiartki. Czwarta odsłona trzymała w napięciu praktycznie do ostatnich sekund i przyniosła walkę na zasadzie „cios za cios”. Finalnie zwycięstwo zostało w hali Globus i udany rewanż na „Rottweilerach” za porażkę 71:100 w pierwszej rundzie stał się faktem.

– Każdy dołożył do tego zwycięstwa swoją cegiełkę.

Zagraliśmy mocniej, bardziej fizycznie, wygraliśmy zbiórkę i uważam, że to było dzisiaj kluczem do zwycięstwa – podsumował rozgrywający Bartłomiej Pelczar.

W najbliższą środę lublinianie zagrają kolejny ligowy mecz. Tym razem zmierzą się w Gdyni z tamtejszą Arką.

**Polski Cukier Start Lublin
- Anwil Włocławek
88:80
(24:22, 25:19, 15:21, 24:18)**
Lublin: Durham 18, O'Reilly 16, Gabrić 15, Szymkiewicz 12, Benson 12, Pelczar 5, Szymański 4, Put 3, Wade 3, Karolak

Karol Kurzępa

Wygrana i transferowe wieści z MKS FunFloor Lublin

Piłkarki ręczne Orlen Superligi powróciły do walki o punkty po dwóch tygodniach przerwy. MKS FunFloor Lublin pewnie pokonał na wyjeździe Piotrcovię Piotrków Trybunalski.



Na zdjęciu Sylwia Matuszczyk

**MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski - MKS FunFloor Lublin
20:31 (11:14)**

Lublin: Wdowiak, Gawlik – Szykaruk 7, Roszak 5, Turkoglu 5, Balsam 4, Kovarova 3, Posavec 3, M. Więckowska 2, Olek 1, Tomczyk 1

Zanim doszło do niedzielnej rywalizacji, lubelski klub ogłosił, że po czterech latach gry w Handball JKS Jarosław do MKS-u powróci doświadczona Sylwia Matuszczyk. Obrótowa podpisała kontrakt ważny do końca sezonu 2026/2027.

REG

Karol Kurzępa

Siatkarska huśtawka nastrojów

W minionym tygodniu Bogdanka LUK Lublin zaliczyła porażkę w stosunku 0:3 oraz zwycięstwo 3:0. W obu przypadkach żółto-czarni mierzyli się z silnymi przeciwnikami.

W czwartkowy wieczór podopieczni trenera Massimo Bottiego ulegli na wyjeździe Jastrzębskiemu Węglowi. Lider tabeli PlusLigi, który w obecnym sezonie zaliczył aż 21 wygranych i tylko cztery porażki, był od lublinian wyraźnie lepszy i zasłużył na triumfie.

O ile w pierwszym i trzecim secie ekipa z Lublina była w stanie nawiązać walkę z faworytem, to w drugiej partii została całkowicie zdominowana.

**Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin
3:0
(25:21, 25:15, 25:23)**

Lublin: Nowakowski 9, Komenda, Kania 2, Wachnik 11, Brand 3, Schulz 6, Thales (libero) oraz Krysiak 4, Malinowski 6, Nowosielski i Zajac 3

W niedzielne popołudnie Bogdanka LUK poprawiła nastroje swoich kibiców. Żółto-czarni pokonali u siebie wicemistrzów



Na zdjęciu Mateusz Malinowski

Polski, ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle. Pewna wygrana gospodarzy nie była zagrożona właściwie w żadnej z odsłon tej dość jednostronnej potyczki.

– W przypadku zwycięstwa przeciwnicy mogli zrównać się z nami punktowo, więc graliśmy niejako o sześć oczek. Cały zespół był dobry w zagrywce i konsekwentny, a goście temu nie sprościli. To dobry prognostyk na przyszłość, pokazujący, że potrafimy rywalizować z takimi drużynami i podnosimy się po porażkach, co cieszy – podsumował MVP meczu, Mateusz Malinowski.

Spotkanie miało szczególne znaczenie dla układu tabeli PlusLigi. Dzięki wygranej lubelski zespół ma na koncie 44 punkty i nadal zajmuje szóste miejsce w krajowej elicie. Do

piątego Trefla Gdańsk traci jednak tylko jedno „oczko”. Kolejny mecz LUK Lublin rozegra w środę 13 marca o godz. 17.15, a przeciwnikami drużyny trenera Massimo Bottiego na wyjeździe będą siatkarze Stali Nysa. Do końca sezonu zasadniczego lublinianom pozostało pięć starć, w tym dwa domowe.

**Bogdanka LUK Lublin
- Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
3:0
(25:16, 25:21, 25:21)**

Lublin: Malinowski 20, Kania 7, Brand 13, Komenda 1, Nowakowski 3, Ferreira 13 - Thales (libero) oraz Schulz, Nowosielski

Karol Kurzępa

PKW zweryfikowała i opublikowała listy kandydatów w wyborach samorządowych

113 kandydatów na radnych w gminie Niemce

Mieszkańcy gminy Niemce także mogą już zastanawiać się, na kogo oddać swój głos. Wybór jest duży, zwłaszcza w okręgu nr 3, gdzie pretendenci na radnych zgrupowali się w... pięciu komitetach.

Przypomnijmy, w tegorocznych wyborach, 7 kwietnia, mieszkańcy gminy Niemce po raz pierwszy będą głosowali w trochę innej formule. Dotychczasowe okręgi jednomandatowe zostały zastąpione wielomandatowymi. Zmiana jest wynikiem rozwoju gminy, która przekroczyła 20 tys. mieszkańców. Z tego też powodu większa będzie obsada Rady Gminy - będzie to 21 osób.

O mandaty radnych ubiegać się będzie 113 osób. W okręgach 1, 2 i 4 pretendenci skupieni są w komitetach czterech kandydatów na wójta - Krzysztofa Urbasia (Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - PSL), Kamila Raraka (KWW Kamila Raraka „Wspólnie dla Gminy Niemce”), Mariana Golianka (KWW Mariana Golianka) i Michała Suchodolskiego (KWW Michała Suchodolskiego „Blżej Ciebie”).

W okręgu nr 3 (Kawka, Pryszczowa Góra, Osówka, Krasienin-Kolonia, Krasienin, Wola Krasienińska, Majdan Krasieniński, Stoczek, Stoczek-Kolonia, Nasutów, Pólko) nieoczekiwanie zarejestrowano jeszcze piąty komitet - Łukasza Byry, kandydata na radnego. Walka o pięć mandatów z tego okręgu będzie niezwykle ciekawa, ponieważ o funkcje radnych ubiegać się będzie najwięcej osób - 32.

Dodajmy, że kandydaci na wójtów mogą także ubiegać się o nominację na radnych, zatem wyborcy mogą oddać dwa ważne głosy na danego kandydata - na radnego i wójta, lub wybrać tylko jedną z tych opcji.

Artur Toruń

Listy wyborcze do Rady Gminy Niemce (kolejność nazwisk według numeru na karcie)

Okręg wyborczy nr 1

(Niemce, Swoboda, Kolonia Bystrzyca, Dziuchów, Boduszyn, Baszki, Ludwinów, Łagiewniki) - pięć mandatów.

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - PSL
Piotr Robert Pankowski (miejsce zamieszkania - Baszki, wiek - 57 lat), **Marek Gromaszek** (Niemce, 41 lat), **Gabriela Futyma** (Niemce, 54 lata), **Wojciech Doleżuch** (Niemce, 47 lat), **Amelia Katarzyna Bie-niek** (Niemce, 39 lat), **Wiesław Kasperek** (Niemce, 67 lat), **Bogumiła Monika Misiak** (Zalesie, 44 lata).

KWW Kamila Raraka „Wspólnie dla Gminy Niemce”

Andrzej Małek (Niemce, 56 lat), **Witold Stanisław Józefacki** (Niemce, 63 lata), **Artur Caban** (Niemce, 32 lata), **Katarzyna Flis** (Boduszyn, 52 lata), **Jolanta Beata Przychodzeń** (Łagiewniki, 58 lat), **Emil Michał Piekarczyk** (Niemce, 34 lata), **Agnieszka Maria Mroczek-Trzcńska** (Niemce, 52 lata).

KWW Mariana Golianka

Marek Andrzej Gruda (Niemce, 52 lata), **Monika Kubiak** (Niemce, 41 lat), **Elżbieta Gałat** (Baszki, 55 lat), **Michał Kowalik** (Niemce, 23 lata), **Marta Bąk** (Niemce, 46 lat), **Andrzej Torbic** (Boduszyn, 43 lata).

KWW Michała Suchodolskiego „Blżej Ciebie”

Paweł Pieczywek (Ludwinów, 43 lata), **Urszula Ewa Brzozowska** (Niemce, 62 lata), **Łukasz Jakubas** (Baszki, 38 lat), **Lucyna Smolarz** (Niemce, 64 lata), **Tomasz Robert Rychlik** (Łagiewniki, 55 lat).

Okręg wyborczy nr 2

(Dys, Jakubowice Konińskie, Jakubowice Konińskie-Kolonia, Elizówka) - 6 mandatów.

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - PSL
Marek Krzysztof Podstawka (Dys, 64 lata), **Justyna Buzek-Czarnolas** (Dys, 40 lat), **Wiesław Jan Zienkiewicz** (Elizówka, 62 lata), **Monika Małgorzata Brzozowska** (Elizówka, 49 lat), **Grzegorz Jaśkowski** (Jakubowice Konińskie, 50 lat), **Dorota Furmanowicz** (Dys, 40 lat), **Paweł Władysław Krasucki** (Jakubowice Konińskie, 46 lat), **Rafał Szewczyk** (Jakubowice Konińskie-Kolonia, 35 lat).

KWW Kamila Raraka „Wspólnie dla Gminy Niemce”

Karol Całuj (Dys, 24 lata), **Małgorzata Krystyna Piskorek** (Jakubowice Konińskie-Kolonia, 67 lat), **Halina Bożena Pyda** (Jakubowice Konińskie-Kolonia, 55 lat),

Marta Anna Misztal (Dys, 39 lat), **Leszek Męłowski** (Elizówka, 49 lat), **Artur Łucka** (Dys, 42 lata), **Jadwiga Anna Wójcik** (Wola Niemiecka, 62 lata).

KWW Mariana Golianka

Agata Elżbieta Dudzik (Jakubowice Konińskie, 44 lata), **Marek Krzysztof Massalski** (Jakubowice Konińskie, 51 lat), **Anna Małgorzata Walkiewicz** (Elizówka, 50 lat), **Anna Izabela Podstawka** (Dys, 50 lat), **Józef Roman Wysokiński** (Jakubowice Konińskie-Kolonia, 75 lat), **Jolanta Maria Sęk** (Jakubowice Konińskie-Kolonia, 55 lat), **Franciszek Mazurek** (Osówka, 46 lat), **Radosław Piotr Stefaniak** (Nasutów, 31 lat).

KWW Michała Suchodolskiego „Blżej Ciebie”

Michał Suchodolski (Pólko, 41 lat), **Marek Adam Kluch** (Jakubowice Konińskie, 64 lata), **Renata Ewa Leszcz** (Jakubowice Konińskie, 50 lat), **Krzysztof Lewandowski** (Dys, 59 lat), **Dorota Sylwia Szklanny** (Jakubowice Konińskie-Kolonia, 36 lat), **Renata Wiesława Pawlak** (Elizówka, 46 lat).

Okręg wyborczy nr 3

(Kawka, Pryszczowa Góra, Osówka, Krasienin-Kolonia, Krasienin, Wola Krasienińska, Majdan Krasieniński, Stoczek, Stoczek-Kolonia, Nasutów, Pólko) - 5 mandatów

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - PSL
Ewa Saba (Pólko, 59 lat), **Leszek Feliks Czerwinka** (Osówka, 64 lata), **Agnieszka Kędzierska** (Krasienin-Kolonia, 42 lata), **Jadwiga Woźniak** (Stoczek, 55 lat), **Małgorzata Halina Krupa** (Krasienin-Kolonia, 47 lat), **Roman Woźniak** (Nasutów, 40 lat), **Mariusz Paweł Czerwinka** (Majdan Krasieniński, 46 lat).

KWW Kamila Raraka „Wspólnie dla Gminy Niemce”

Wojciech Woźniak (Nasutów, 31 lat), **Kamil Marek Kurant** (Pólko, 35 lat), **Przemysław Marcin Stasiak** (Stoczek, 36 lat), **Anna Dominika Macewicz** (Krasienin-Kolonia, 41 lat), **Tomasz Dobosz** (Krasienin-Kolonia, 44 lata), **Małgorzata Halina Czerwinka** (Osówka, 54 lata), **Weronika Anna Męłowska** (Elizówka, 20 lat).

KWW Łukasza Byry

Łukasz Byra (Stoczek-Kolonia, 39 lat), **Magdalena Sobiesiak** (Stoczek Kolonia, 49 lat), **Michał Marcin Szymczuk** (Pólko, 44 lata), **Mariusz Stanisław Jarek** (Nasutów, 40 lat), **Katarzyna Wierak** (Stoczek-Kolonia, 35 lat).

KWW Mariana Golianka

Aneta Katarzyna Stefaniak (Kawka, 47 lat), **Dariusz Warda** (Nasutów, 54 lata), **Piotr Kozieł** (Wola Krasienińska, 42 lata), **Rafał Martyna** (Stoczek-Kolonia, 29 lat), **Mateusz Sadowski** (Osówka, 43 lata), **Iwona Barbara Sałęga** (Krasienin-Kolonia, 57 lat), **Katarzyna Banaszek** (Krasienin, 50 lat).

KWW Michała Suchodolskiego „Blżej Ciebie”

Rafał Paweł Pytk (Stoczek, 31 lat), **Elżbieta Edwarda Marczak** (Nasutów, 66 lat), **Paweł Prus** (Majdan Krasieniński, 48 lat), **Jerzy Dec** (Osówka, 62 lata), **Iłona Małek** (Pólko, 41 lat), **Weronika Karina Mazurek** (Wola Krasienińska, 33 lata).

Okręg wyborczy nr 4

(Rudka Kozłowiecka, Ciecierzyn, Nowy Staw, Wola Niemiecka, Zalesie) - 5 mandatów

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - PSL
Sławomir Zbigniew Latek (Rudka Kozłowiecka, 34 lata), **Alina Gromaszek** (Ciecierzyn, 66 lat), **Janusz Prokopiuk** (Ciecierzyn, 66 lat), **Barbara Skowronek** (Nowy Staw, 52 lata), **Sławomir Jacek Trąbka** (Zalesie, 62 lata), **Agnieszka Domownik** (Wola Niemiecka, 46 lat), **Mariusz Zwoliński** (Wola Niemiecka, 50 lat).

KWW Kamila Raraka „Wspólnie dla Gminy Niemce”

Magdalena Edyta Urbaś (Ciecierzyn, 45 lat), **Władysław Maszkowski** (Rudka Kozłowiecka, 60 lat), **Katarzyna Aleksandra Mosek** (Rudka Kozłowiecka, 34 lata), **Joanna Iwona Kowalik** (Wola Niemiecka, 38 lat), **Michał Kamiński** (Niemce, 30 lat), **Kamil Rarak** (Wola Niemiecka, 37 lat), **Paweł Piotr Walkiewicz** (Zalesie, 39 lat).

KWW Mariana Golianka

Karol Zembrzycki (Wola Niemiecka, 37 lat), **Anna Agnieszka Piekarczyk** (Niemce, 45 lat), **Mirosław Dudek** (Rudka Kozłowiecka, 54 lata), **Arkadiusz Andrzej Makowski** (Nowy Staw, 58 lat), **Agnieszka Kosowska-Porzak** (Ciecierzyn, 45 lat), **Dominika Kinga Jakiela** (Ciecierzyn, 30 lat), **Katarzyna Urban** (Rudka Kozłowiecka, 54 lata).

KWW Michała Suchodolskiego „Blżej Ciebie”

Anna Sabina Bosek (Ciecierzyn, 48 lat), **Mirosław Chabros** (Ciecierzyn, 67 lat), **Barbara Kamińska** (Rudka Kozłowiecka, 55 lat), **Jacek Kazimierz Romanowski** (Nowy Staw, 54 lata), **Chrystian Józwik** (Wola Niemiecka, 36 lat), **Elżbieta Sionek** (Ciecierzyn, 44 lata).

W gminie Niemce pamiętają o Dniu Kobiet



Dzień Kobiet w gminie Niemce

„Za zdrowie Pań, za zdrowie... szampana pijmy aż do dna, Panowie!” - tak śpiewał w jednym z przebojów lat 70. Edward Hulewicz. O paniach pamiętano także w gminie Niemce, gdzie zorganizowano cykl imprez skierowanych właśnie do płci pięknej.

A zaczęło się od miłego spotkania z paniami z klubu seniora. W imprezie zorganizowanej w Gminnej Bibliotece w Niemcach uczestniczyło ponad 100 osób. Czas uprzyjemniły występy zespołu przedszkolaków, a później grupy muzycznej z Woli Niemieckiej.

Z kolei w sobotę i w niedzielę panie z gminy Niemce mogły obejrzeć występy folklorystyczne w znakomitym wykonaniu zespołów Dysowiaczy oraz Uniwersytetu Medycznego. Takie koncerty zawsze dostarczają moc wrażeń.

Artur Toruń



Ponad sto pań z Klubu Seniora uczestniczyło w gminnej imprezie z okazji Dnia Kobiet. W imieniu władz życzenia złożył wójt Krzysztof Urbaś

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

RADOSŁAW OLIWNIAK TWOIM BURMISTRZEM

Dziś porozmawiamy z panem Radosławem Oliwnikiem, kandydatem Komitetu Wyborczego Wyborców Nasze Miasto Kock.

Panie Radosławie, jak już wiemy zadeklarował Pan start w wyborach na Burmistrza Miasta Kock, zanim przejdziemy do Pańskich postulatów, proszę opowiedzieć nam coś o sobie.

Od urodzenia jestem związany z Kockiem, z wykształcenia jestem magistrem inżynierem zootechniki. Ukończyłem studia podyplomowe zarządzanie w administracji i w samorządzie terytorialnym. Odbylem szereg szkoleń m.in. z zakresu prawa pracy i administracji. Obecnie jestem zatrudniony na stanowisku doradcy finansowego w Banku Spółdzielczym w Łukowie. Przez 14 lat pracowałem w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Lubartowie. Od trzech kadencji jestem radnym, reprezentując miasto i gminę Kock. Obecnie przewodniczę Komisji Budżetu Gospodarowania Mieniem Komunalnym i Inicjatyw Gospodarczych

Radosław
Tomasz
Oliwniak
Twoim Burmistrzem!



Panie Radosławie, jak już wiemy zadeklarował Pan start w wyborach na Burmistrza Miasta Kock, zanim przejdziemy do Pańskich postulatów, proszę opowiedzieć nam coś o sobie.

Od urodzenia jestem związany z Kockiem, z wykształcenia jestem magistrem inżynierem zootechniki. Ukończyłem studia podyplomowe zarządzanie w administracji i w samorządzie terytorialnym. Odbylem szereg szkoleń m.in. z zakresu prawa pracy i administracji. Obecnie jestem zatrudniony na stanowisku doradcy finansowego w Banku Spółdzielczym w Łukowie. Przez 14 lat pracowałem w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Lubartowie. Od trzech kadencji jestem radnym, reprezentując miasto i gminę Kock. Obecnie przewodniczę Komisji Budżetu Gospodarowania Mieniem Komunalnym i Inicjatyw Gospodarczych.

Jest Pan radnym już trzecią kadencję, to długo. Jak Pan myśli co jest powodem, że wyborcy nadal darzą Pana zaufaniem?

Odkąd pamiętam, zawsze czułem potrzebę angażowania się społecznie, zawsze interesowałem się tym co dzieje się w naszej Gminie. Z uwagą wstępuję w głosy mieszkańców. To, że nieprzerwanie jestem radnym już trzecią kadencję jest dowodem tego zaufania.

Co było głównym powodem, że zdecydował się Pan wystartować w tegorocznych wyborach na Burmistrza Miasta Kock?

Cieężko jest podać jeden główny powód. Prawda jest taka, że to w głównej mierze dzięki mieszkańcom mojej Gminy podjąłem tę decyzję. Mam świadomość, że stoję przed dużym wyzwaniem. Gmina Kock ma potencjał, który powinniśmy wykorzystać.

Głosy mieszkańców dowodzą, że Gminie potrzebne są pilne zmiany. Funkcja Burmistrza i dobra współpraca z Radą Miasta daje wielkie możliwości do realizowania programu i działania w interesie naszej Małej Ojczyzny.

Jednym z postulatów, który już poznaliśmy jest poprawa funkcjonowania gospodarki komunalnej. Czy może Pan rozwinąć temat?

Tak, to prawda. Zależy mi na tym, aby w gminie ponownie powstał Zakład Gospodarki Komunalnej lub Spółka Komunalna. W poprzednich latach ZGK został zlikwidowany, a duża część jego zadań obecnie jest zlecana. Przywrócenie ZGK lub Spółki Komunalnej znacząco wpłynie na poprawę jakości wykonywanych usług komunalnych na terenie gminy, a co za tym idzie powstaną także dodatkowe miejsca pracy.

Jaki ma Pan pomysł, na stworzenie nowych miejsc pracy w gminie?

Promocja Gminy oraz podjęcie działań zachęcających do inwestowania w gminie Kock. Rozważam również stworzenie na terenie gminy strefy/ podstrefy ekonomicznej. Na pewno przyczyniłoby się to stworzenia nowych miejsc pracy oraz rozwoju gminy.

Kock to również Klub Sportowy Polesie, co ma Pan do zaoferowania drużynie i kibicom?

Jednym z wielu istotnych problemów jest brak odpowiedniego zaplecza dla zawodników. Mam tu na myśli wybudowanie budynku z szatniami i socjalnym wyposażeniem, jak na przykład prysznic. Brakuje także osoby odpowiedzialnej za utrzymanie całej infrastruktury stadionu.

Czy dostrzega Pan w Gminie Kock potencjał organizacji społecznych?

Tak. Zarówno Ochotnicze Straże Pożarne, Koła Gospodyń Wiejskich, Zespoły Śpiewacze, Fundacje, Stowarzyszenia, w tych wszystkich organizacjach widzę ogromny potencjał, który chciałbym wykorzystać dla dobra naszej Gminy.

W jaki sposób zamierza Pan promować miasto i gminę Kock?

Chciałbym wykorzystać wiele form promocji. Kock ma bogatą historię m.in. za sprawą Bitwy pod Kockiem. Wiele osób przyjeżdża do nas, aby odwiedzić to miejsce. Należy też podjąć działania promujące walory przyrodnicze Pradoliny Wieprza – a co za tym idzie zwiększenie potencjału bazy agroturystycznej. Trzeba też stworzyć lepsze warunki np. do turystyki rowerowej szlakiem miejsc historycznych naszej Gminy. Kolejną formą promocji będzie organizowanie cyklicznych imprez o tematyce historycznej, rolniczej i kulinarnej. Moją ambicją jest stworzenie i wypromowanie produktu regionalnego. Mocno wierzę w to, że wspólnymi siłami osiągniemy sukces.

Jak ocenia Pan swoje szanse w kwietniowych wyborach?

Ten wybór pozostawiam wyborcom. Wierzę w to, że mieszkańcy dokonają właściwego wyboru. Moja kandydatura gwarantuje oczekiwane przez Mieszkańców zmiany!

Czy będzie Pan kandydował z własnego komitetu wyborczego?

Tak. Wraz z grupą kandydatów na Radnych powołaliśmy Komitet Wyborczy Wyborców Miasta Kock.

Dlaczego taka decyzja?

Własny komitet wyborczy gwarantuje mi niezależność podejmowania decyzji i łączenia ludzi o różnych poglądach, których łączy wspólny cel - rozwój Gminy.

Jeżeli zostanie Pan Burmistrzem, jakie sprawy zostaną zrealizowane w pierwszej kolejności?

Na początku mojej kadencji chciałbym, po pierwsze, pozyskać środki zewnętrznych na realizację planowanych inwestycji oraz wzmocnić kontrolę jakości wykonywanych prac budowlanych realizowanych przez Gminę. Zamierzam niezwłocznie utworzyć punkt pomocowo-informacyjny w zakresie zagadnień związanych z ARiMR. Kolejnym pilnym zadaniem jest stworzenie nowej siedziby Ośrodka Pomocy Społecznej. Priorytetem dla mnie jest też poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniu DK 48 i DW 808 (ulice Warszawska, Kleeberga, Łukowska), poprzez uruchomienie sygnalizacji świetlnej, a w najbliższej przyszłości zabieganie decyzją o budowie ronda. Niezwłocznie zajmiemy się stworzeniem Zakładu Gospodarki Komunalnej z własnym odbiorem odpadów komunalnych z gospodarstw domowych. Podejmiemy inicjatywę utworzenia ogólnodostępnych punktów spotkań w każdej wiosce – odnowimy świetlice wiejskie. Podejmiemy współpracę ze Starostwem Powiatowym w zakresie usprawnienia funkcjonowania Centrum Medycyny Rodzinnej w Kocku, utrzymania dróg powiatowych i wsparcia oświaty. W celu poprawy bezpieczeństwa i promocji zdrowego stylu życia zajmiemy się budową chodników i tras pieszo-jezdnych w okolicznych wsiach.

Jakby Pan chciał zagospodarować potencjał naszej młodzieży.

Młodzież jest Naszą przyszłością. Zależy nam na tym, aby dotrzeć do młodych ludzi, których potencjał nie jest wykorzystywany. Gmina musi znaleźć i znaleźć sposób na dotarcie z informacjami do tej grupy. Naszym celem jest zachęcenie do czynnego uczestnictwa w zebraniach sołeckich i sesjach rady miasta. W naszej gminie jest wiele uzdolnionych, aktywnych młodych ludzi. Są to mądre osoby, które mają wiele ciekawych pomysłów, które powinny być uwzględnione w procesie decyzyjnym gminy (między innymi turnieje gier komputerowych, zawody sportowe itp.). Brakuje dla nich możliwości rozwoju ich umiejętności. Dlatego chcielibyśmy, aby w gminie powstało doradcze ciało, w skład którego wchodziłaby młodzież mająca wpływ na funkcjonowanie gminy oraz która by ich reprezentowała. Trzeba wykorzystać potencjał, który sprawiłby chęć angażowania się młodzieży w życie społeczne Naszej gminy.

A co z seniorami?

Chcielibyśmy przywrócić funkcjonowanie Klubów Seniora oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ostatni czas pokazał jak ważne jest aby, osoby w sile wieku wyszły z domów. Dzięki temu mają możliwość rozwijania swoich umiejętności i ukrytych talentów. To także ich integracja, nawiązywanie nowych relacji i efektywnie spędzanie czasu.

Na koniec naszej rozmowy proszę o krótkie podsumowanie.

Chciałbym zaznaczyć, że postulaty, które wymieniłem są tylko częścią mojej wizji na rozwój Miasta i Gminy. Każda wioska w naszej Gminie ma swoje indywidualne potrzeby znam je i będę chciał je zrealizować. Dostrzegam również pogłębiające się problemy seniorów, młodzieży oraz osób z niepełnosprawnościami. Na koniec chciałbym Wszystkich zachęcić do udziału w wyborach. Każdy głos ma wpływ na naszą przyszłość.

Dziękuję

- ✓ **Skutecznie pozyskamy środki zewnętrzne na rozwój gospodarczy gminy.**
Utworzymy referat do spraw programów z UE, krajowych.
- ✓ **Stworzymy bezpłatne stanowisko pomocy w zakresie współpracy z ARiMR.**
Dzięki stworzonemu stanowisku będzie można złożyć dokumenty o dopłaty bezpośrednie, wnioski oraz zaświadczenia potrzebne między innymi do akcyzy paliwowej itp.
- ✓ **Poprawimy bezpieczeństwo drogowe.**
Uruchomimy sygnalizację świetlną na DK 48 i DW 808, wybudujemy drogi, chodniki i ścieżki rowerowe.
- ✓ **Przywrócimy Zakład Gospodarki Komunalnej.**
Celem Zakładu będzie poprawa czystości na terenie gminy, dbanie o tereny zielone, dbanie o prawidłowe funkcjonowanie gospodarki wodno-kanalizacyjnej.
- ✓ **Usprawnimy funkcjonowanie ośrodka zdrowia.**
Poprawimy współpracę ze Starostwem Powiatowym w zakresie:
 - zwiększenia etatów lekarzy rodzinnych;
 - utworzenia dyżurów lekarzy specjalistów;
 - usprawnienia rejestracji w przychodni.
- ✓ **Wypromujemy Naszą Gminę.**
Stworzymy zachętę dla przyszłych inwestorów – strefa lub podstrefa ekonomiczna. Będziemy dążyć do stworzenia nowych miejsc pracy.
- ✓ **Poprawimy współpracę z organizacjami społecznymi angażując je w życie gminy.**
- ✓ **Zwiększymy atrakcyjność turystyczną Gminy.**
Będziemy promować walory krajobrazowe i historyczne. Stworzymy imprezy cykliczne o tematyce rolniczej i historycznej.
- ✓ **Uaktywnimy potencjał Seniorów i Młodzieży.**
Przywrócimy funkcjonowanie Klubów Seniora i Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Powołamy Młodzieżową Radę Miasta.

Tego jeszcze nie było: do walki o mandaty staje ponad 170 kandydatów, miejsc w Radzie jest 21

Dużo chętnych na władzę w powiecie lubartowskim. Prawica podzielona na trzy

- Te wybory są nieprzewidywalne - mówią zgodnie liderzy ugrupowań, które wystawiają kandydatów na radnych Rady Powiatu Lubartowskiego. Sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana niż w 2018 roku. Wiele wskazuje na to, że po wyborach do osiągnięcia po władzę będą potrzebne koalicje.

W 2018 roku wyborcza układanka była znacznie bardziej czytelna. Kandydatów do Rady Powiatu Lubartowskiego wystawiały trzy komitety: trzymające władzę w powiecie lubartowskim od powstania powiatów PSL, chcące sięgnąć po władzę Prawo i Sprawiedliwość oraz licząca na bobyjeżkiem uwagi Koalicja Obywatelska.

Wybory okazały się sukcesem dla PiS-u, który wprowadził do liczącej 21 miejsc Rady Powiatu 11 radnych. Taki wynik pozwalał na samodzielne rządzenie. PSL uzyskał jedynie siedem mandatów, a KO zyskała trzy miejsca w Radzie Powiatu - w efekcie nawet zawarcie koalicji między tymi dwoma ugrupowaniami nie pozwalało na zdobycie władzy. Ku zaskoczeniu wielu, PiS wszedł w porozumienie z KO. Starostą została Ewa Zybala z PiS-u. Układ ten nie przetrwał próby czasu. W kwietniu 2021 roku z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Powiatu odwołano Jerzego Zwolińskiego z KO, później pracę etatowego członka Zarządu Powiatu stracił Radosław Guz, również z KO.

Podział w klubie PiS

Nie był to koniec tarć, bo do konfliktów doszło nawet wewnątrz powiatowego PiS-u. W jego wyniku odwołany został Zarząd Powiatu ze starostą Ewą Zybala na czele. W październiku 2022 roku jej miejsce zajął Tomasz Marzęda z PiS-u, do tego momentu przewodniczący Rady Powiatu. Powrócono do porozumienia z KO - w jego wyniku Jerzy Zwoliński został przewodniczącym Rady. Układ znowu nie sprawdził się w dłuższej perspektywie. W lipcu 2023 roku Jerzy Zwoliński został odwołany. W tegorocznych wyborach sytuacja wygląda zgoła inaczej. Do wyścigu o miejsca w Radzie Powiatu staje sześć komitetów wyborczych, w tym trzy, jak się wydaje, prawicowe - poza PiS-em są to Zjednoczona Prawica Lubartowska i KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego. Do tego Trzecia Droga, w której miejsca zostały podzielone między reprezentantów PSL-u i Polski 2050 Szymona

Hołowni, a także Lubartowska Koalicja Samorządowa. To znacznie minimalizuje szanse któregoś z ugrupowań na sięgnięcie po co najmniej 11 mandatów, czyli pełną władzę w Starostwie Powiatowym w Lubartowie.

Prawo i Sprawiedliwość: bez starosty

Już na kilka tygodni przed ogłoszeniem list kandydatów do Rady Powiatu Andrzej Kardasz, szef struktur PiS w powiecie lubartowskim, przekonywał, że do rywalizacji o mandaty wystawi mocną ekipę. Sam znalazł się na jedynce w okręgu pierwszym - w Lubartowie. Pozostałe pierwsze miejsca na listach zajęli Tadeusz Nastaj, Ryszard Wójcik i Jan Sławecki, czyli obecni radni powiatowi. Na listach są też inni aktualni powiatowi radni: Lucjan Milewczyk, Jarema Paprocki czy Izabela Czerska. Brakuje za to starosty Tomasza Marzędy, który odmówił startu w wyborach, z powodu, jak wyjaśniał „Wspólnocie”, różnych wizji na samorząd z Andrzejem Kardaszem. To poważne osłabienie list. Lubartowski szef PiS-u liczy na powtórzenie wyniku z 2018 roku, ale zostawia sobie furtkę do zawierania porozumień z innymi ugrupowaniami. - Liczę, że to PiS zdobędzie najwięcej mandatów, a nawet bezwzględną większość. Jeśli jednak do utworzenia bloku rządzącego będą potrzebne porozumienia z innymi ugrupowaniami, to będą takie rozmowy. Nie wykluczam nikogo z rozmów, bo nie traktuję tego jako spraw politycznych, a współpracy. Mamy zbieżne cele, jesteśmy wszyscy z tego samego powiatu. Wiele nas łączy - mówi Andrzej Kardasz.

Jak jego zdaniem na podział mandatów w Radzie Powiatu wpłynie tak duża liczba komitetów i kandydatów? - Trudno powiedzieć, że w wyborach startują trzy komitety prawicowe. Owszem, niektóre osoby z tych komitetów, jak na przykład Ewa Zybala, są związane z prawicą. Ale są w szeregach tych komitetów byli lub nawet obecni działacze z innych partii, np. PSL-u. Na pewno będzie to miało wpływ na głosy dla PiS-u, ale ciężko powiedzieć, jaki wpływ - czy pozytywny, czy negatywny. Co się stanie, jeśli któryś z tych komitetów nie przekroczy progu wyborczego? Bywało tak już w historii, że dzięki temu PiS zyskiwał mandaty - zaznacza Andrzej Kardasz. - Dojdzie do znacznego rozbitcia głosów, jest ogromna liczba kandydatów. Nie wiem, czy kiedykolwiek tylu kandydatów było w wyborach do Rady Powiatu Lubartowskiego - przyznaje.



Ewa Zybala
Zjednoczona Prawica Lubartowska
Ja cały czas uważałam, że powinniśmy się wszyscy dogadać i zrobić jedną pravicową listę. Do tego nie doszło



Marian Starownik
Trzecia Droga (PSL)
Powinniśmy utrzymać ten stan posiadania mandatów, który mieliśmy do tej pory, ale po to zawarliśmy koalicję, by na tym zyskać



Jakub Wróblewski
Trzecia Droga (Polska 2050)
Spodziewam się, że powstanie koalicja rządząca, będąca wynikiem porozumienia większej liczby komitetów



Andrzej Kardasz
PiS
Liczę, że to PiS zdobędzie najwięcej mandatów, a nawet bezwzględną większość

Trzecia Droga liczy na więcej

Do kwietniowych wyborów do Rady Powiatu Lubartowskiego PSL idzie w koalicji z Polską 2050 Szymona Hołowni. - Powinniśmy utrzymać ten stan posiadania mandatów, który mieliśmy do tej pory, ale po to zawarliśmy koalicję, by na tym zyskać. Mamy sprawdzonych, dobrych ludzi. Ludzi, którzy wiedzą, po co idą, co mają robić w powiecie - zapewnia Marian Starownik, lider PSL-u w powiecie lubartowskim.

Jakub Wróblewski, lider Polski 2050 w powiecie lubartowskim, przewiduje, że Starostwem będzie teraz rządzić koalicja różnych ugrupowań.

- Przypuszczam, że tym razem nie będzie takiej sytuacji, w której jeden komitet będzie miał większość wystarczającą do samodzielnego wyboru władz wykonawczych powiatu. Zamiast tego spodziewam się, że powstanie koalicja rządząca, będąca wynikiem porozumienia większej liczby komitetów. Nie spodziewam się, że PiS będzie w stanie utrzymać władzę w powiecie. Sam PiS chyba też się tego nie spodziewa - mówi Jakub Wróblewski.

W Trzeciej Drodze liczą na to, że skorzystają na rozbitciu prawicy. - Będzie spore rozdrobnienie.

Kandydat w danej miejscowości ma znajomych i rodzinę, więc pewną liczbę głosów zdobędzie. Premiiowane będą jednak ugrupowania mające dużą liczbę głosów - zaznacza lider PSL-u w powiecie lubartowskim.

Jedynkami Trzeciej Drogi w poszczególnych okręgach będą: Jakub Wróblewski, Fryderyk Puła, Marian Starownik i Małgorzata Zagojska.

Zjednoczona Prawica Lubartowska komitet byłej starosty

Dla mniejszych komitetów kluczowe jest przekroczenie progu pięcioprocentowego poparcia. Wówczas wprowadzają swoich radnych.

Wizje Ewy Zybali i Andrzeja Kardasza „nie są zbieżne”. Dlatego była starosta postanowiła wystartować w wyborach z innego komitetu niż PiS, czyli Zjednoczonej Prawicy Lubartowskiej. Ewa Zybala będzie jedynką w okręgu pierwszym. Poza nią jedynkami będą Agnieszka Kobylka, Michał Krawczyk i Sylwia Sadura.

- Rzeczywiście, głosy rozbijają się na wielu kandydatów. I dobrane, niech wejdą najlepsi. Ja też wcale nie jestem pewna, że wejdę do Rady Powiatu - mówi Ewa Zy-

bała. - Nie jest moim zmartwieniem rozbitcie głosów wyborców prawicy. Ja cały czas uważałam, że powinniśmy się wszyscy dogadać i zrobić jedną pravicową listę. Do tego nie doszło. Widzę, że po drugiej stronie też jest sporo komitetów i też te głosy się rozbijają. Ciekawe jest to, że nie będzie już trzeba mieć tysiąca czy 700 głosów, żeby wejść do Rady Powiatu, a zapewne znacznie mniej. Te wybory są nieprzewidywalne. Nie potrafię powiedzieć, jak to się poukłada - dodaje była starosta powiatu lubartowskiego.

KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego, trzeci pravicowy

Do Rady Powiatu wystawia listę KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego. Jego założycielem jest Krzysztof Szabliński. Na listach kandydatów na radnych powiatowych znalazły się znane osoby - „jedyńka” w okręgu nr 1 obejmującym Lubartów to Marek Zagajski, z numerem 2 startuje Marian Bober, dyrektor SP 3, Marek Jankowski, były wójt gminy Niedźwiada.

- Od lat 90. tworzyłem w Lubartowie listy - najpierw AWS, potem Lubartowskiego Porozumienia Samorządowego, zawsze mieliśmy co najmniej pięć mandatów - przypomina. Przyznaje, że i obecnie istniejący komitet, chociaż formalnie bezpartyjny, jest raczej pravicowy.

- Są u nas ludzie z Solidarności, jest młody człowiek, sympatyk Konfederacji. Nikt nie jest jednak członkiem żadnej partii. Zgłaszały się osoby z lewicy, które chciały od nas startować, ale ich nie przyjęliśmy, poszły do komitetu Radosława Szumca - mówi Krzysztof Szabliński. Dlaczego zdecydował się stworzyć odrębny komitet? Przyznaje, że wpłynęły na to doświadczenia jego środowiska w poprzednich wyborach.

- Posłaliśmy razem z PiS, zostaliśmy potraktowani po macoszemu. Nasi ludzie byli na listach na bardzo niskich pozycjach. Dlatego lepiej tworzyć własny komitet, będziemy odpowiadać sami za siebie - mówi Krzysztof Szabliński, KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego przyjął taką nazwę nieprzypadkowo.

- Są u nas ludzie ze wszystkich gmin powiatu, chcemy ich w ten sposób uhonorować - tłumaczy lider komitetu.

W samym Lubartowie komitet ma jednak problem. Miejska Komisja Wyborcza odmówiła zarejestrowania list kandydatów na radnych miejskich w obu okręgach, w których komitet chciał wystartować. Komitet złożył skargę do komisarzy wyborczego.

Czeka na jej rozpatrzenie. Gdyby listy udało się zarejestrować, komitet ma zamiar wystawić kandydata na burmistrza,

- Byłaby to młoda osoba z naszej listy - mówi Krzysztof Szabliński.

Wspólnota Lubartowska z walecznymi kobietami

Do walki o miejsca w Radzie Powiatu startuje komitet, którego liderem jest Marek Polichańczyk. Na listach kandydatów komitet zgromadził wiele znanych osób. Jedyńka w okręgu pierwszym to Bogumiła Jublewska, która ma doświadczenie jako radna miejska. Startowała też na stanowisko burmistrza Lubartowa. Zasłynęła m.in. z walki o zmianę lokalizacji Zakładu Zagospodarowania Odpadów, który początkowo miał być budowany w Lubartowie. Jako organizatorka protestu zasłynęła też Joanna Żytkowska. Stała na czele marszu kobiet w Lubartowie w październiku 2020 roku w proteście przeciw zaostrzeniu prawa aborcyjnego. Oprócz walecznych kobiet z listy komitetu startują samorządowcy, jak np. Marek Piwowar, od dwóch kadencji radny gminy Firlej. Doświadczenie w Radzie Powiatu ma już Jan Zaworski, aktualnie jest członkiem Zarządu Powiatu.

Lubartowska Koalicja Samorządowa. Radni w środku listy

Ten komitet też wystawia kandydatów do Rady Powiatu. Mogłoby się здаwać, że nr jeden w pierwszym okręgu przypadnie któremuś z obecnych radnych powiatowych startujących z tego okręgu. Są tam Jerzy Zwoliński, były burmistrz Lubartowa, oraz Janusz Pożak, organizator Święta Roweru. Przypadły im jednak w udziale dalsze numery - Janusz Pożak ma nr 3, Jerzy Zwoliński - 4. „Jedyńka” została Monika Derecka, była naczelnik USC w Urzędzie Miasta, obecnie w USC w Lublinie. Jeszcze niedawno była brana pod uwagę jako potencjalna kandydatka na burmistrza Inicjatywy dla Lubartowa, komitetu Jacka Tomasiaka. Nr 2 to Krzysztof Świć, dyrektor SP 4. Z listy LKS startują: Andrzej Jackowski, który w 2018 roku skutecznie startował z listy PSL, Anna Fic-Lazor, była dyrektor Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, Władysław Mikućewicz, były prezes Banku Spółdzielczego w Ostrowie Lubelskim i Lubartowie.

Dominik Smagała,
Marcin Kusyk

Powalcza o trony wójtów O gminę Lubartów aż

Zbliża się termin rejestracji kandydatów na wójtów. Można ich zgłaszać do 14 marca. Wielu kandydatów już teraz możemy przedstawić. Niektórych Czytelnicy znają dobrze. To obecni wójtowie, urzędnicy gminni, radni, społecznicy.

Lubartów: Sami swoi

O reelekcję będzie się ubiegał Krzysztof Paśnik z komitetu Wspólny Lubartów. Powalczy z Radosławem Szumcem ze Wspólnoty Lubartowskiej, który w przeszłości był zastępcą burmistrza Lubartowa, a ostatnio sekretarzem gm. Uścimów. Zmierzyli się już w poprzednich wyborach.

Paśnik współdziałał wówczas w jedynym komitecie z Jackiem Tomasiakiem. Teraz Tomasiak wraz ze środowiskiem PiS utworzył komitet Inicjatywa dla Lubartowa, który na burmistrza wystawia Tadeusza Małyśkę, do niedawna zastępcę Paśnika.

Czwartym kandydatem jest Sławomir Czerniak wystawiony przez Lubartowską Koalicję Samorządową. To były prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lubartowie.

Listy kandydatów na radnych próbował też zarejestrować KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego, ale miejska komisja wydała decyzję odmowną. Komitet ją zaskarżył. Jeśli doprowadzi do rejestracji swoich list, to wystawi swojego kandydata na burmistrza.

Gmina Lubartów: Aż tylu chętnych

Kandyduje obecny wójt Krzysztof Kopyś. Startuje z własnego komitetu - KWW Krzysztofa Kopyścia. Rządzi gminą Lubartów od dwóch kadencji. W poprzednich wyborach wszedł do drugiej tury, w której jego przeciwnikiem był Tadeusz Małyśka. Krzysztof Kopyś zwyciężył.

Konkurentką jest Katarzyna Brzozowska. Startuje z KWW Katarzyny Brzozowskiej. Przez 16 lat pracowała w Urzędzie Gminy Lubartów, była sekretarzem gminy. Pod koniec 2023 r. wystartowała w konkursie na sekretarza gminy Firlej i została tam

przyjęta.

Na wójtę gminy Lubartów startuje Jarosław Budka. Był członkiem Zarządu Powiatu, współpracował ściśle ze starostą Ewą Zybałą. Gdy w powiatowym PiS doszło do rozłamu, Jarosław Budka stracił stanowisko. Jest radnym powiatowym. Startuje z KWW Jarosława Budki.

Kolejny kandydat to Jarosław Małyśka. Pracował jako nauczyciel w RCEZ w Lubartowie, ZSG w Łęcznej, ZSEL w Lublinie, ZS Nr 1 w Łukowie, OKE w Krakowie, Izbie Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Lublinie. Był już radnym gminnym w latach 2006 - 2010. W 2014 r. kandydował na burmistrza Lubartowa. Startuje z KWW Jarosława Małyśki.

Ryszard Kielar startuje z listy Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe. Przez wiele lat był kierownikiem organizacyjnym w Starostwo Powiatowe w Lubartowie, gdzie m.in. nadzorował największe inwestycje, a obecnie pełni funkcję zastępcy dyrektora szpitala w Parczewie. Najmłodszy kandydat to Ireneusz Pożak. Ma 32 lata, nie należy do żadnej partii. Prowadzi gospodarstwo rolne. Pracuje w LODR w Końskowoli. Startuje z własnego komitetu - KWW Ireneusza Pożaka.

Gmina Abramów: Tym razem Kowalski powalczy z Rolą

Startuje obecny wójt, Marek Kowalski, podobnie jak poprzednio - z KWW Marka Kowalskiego. Wymieniał się na stanowisku wójtę z Arturem Chomiukiem: pokonał go w 2010 r., potem przegrał w 2014 r., ponownie wygrał w 2018 r.

Konkurentem wójtę jest Michał Rola. Był sekretarzem powiatu. Jednak gdy w czerwcu 2022 r. Zarząd nie otrzymał absolutorium, starosta Ewa Zybała odwołała go ze stanowiska. Michał Rola znalazł zatrudnienie jako sekretarz w Urzędzie Miejskim w Kamionce. Gdy stanowisko straciła Ewa Zybała - nastąpił wieli powrót Roli do starostwa. Obecnie jest sekretarzem Starostwa Powiatowego w Lubartowie. Startuje



W gminie Serniki zmierzają się poprzednik (Stanisław Marzęda, siedzi) i następca Paweł Woźniak (z lewej)

z KWW Michała Roli.

Gmina Firlej: A wybory były nie tak dawno

Na wójtę startuje Grzegorz Siwek. Był radnym miejskim w Lubartowie w klubie PiS. W sierpniu, po śmierci wójtę Dawida Tarnowskiego, premier powierzył mu obowiązki wójtę gminy Firlej. W październiku wygrał przedterminowe wybory. Startuje z KWW Grzegorza Piotra Siwka.

Kontrkandydata wystawia Lubartowska Koalicja Samorządowa. To Gerard Wasilewski, obecnie radny gminny z Firleja. Jest związany z Fundacją Stella w Lubartowie.

Gmina Jeziorzany: Gęsto od kandydatów

O ponowny wybór ubiega się Mariusz Grobel, obecny wójt gminy Jeziorzany. W 2018 r. zdeponował wójtę Jarosława Radomskiego, który władał gminą przez 12 lat. Startuje z listy KWW Mariusza Grobla.

- Nie mam żadnego oficjalnego poparcia partyjnego. Mam poparcie dobrych i mądrych ludzi, tyle mi wystarczy - wyjaśnia Mariusz Grobel. - Czuję odpowiedzialność za to, co zrobiłem do tej pory. Uważam, że pewne rzeczy należy kontynuować.

Jarosław Radomski, poprzedni wójt, znalazł przystań w Michowie jako zastępcę wójtę. Teraz chce wrócić na poprzednie stanowisko w gminie Jeziorzany. Startuje z KWW Razem dla Gminy Jeziorzany.

Wójtę chce zostać Katarzyna Pietrzak. To radna gminna i sołtys wsi Krępa. Pracuje w Starostwie Powiatowym w Lubarto-

wie. Założyła KWW Katarzyny Pietrzak - Nowe Jeziorzany.

Wojciech Długosz, radny gminny, jest kandydatem na wójtę z PSL. Startuje z listy Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe.

Kandydatką na wójtę jest także 45-letnia Agnieszka Pieczyk z Przytoczna. Startuje z KWW "Razem dla Dobra Wspólnoty".

Gmina Kamionka: Po raz pierwszy wybiorą burmistrza

O kolejną kadencję powalczy Karol Ługowski. Rządzi już dwie kadencje, zaczynał jako wójt, obecnie, po uzyskaniu praw miejskich przez Kamionkę, jest burmistrzem. - Każda społeczność potrzebuje, a wręcz oczekuje, LIDERA - napisał na facebooku. Startuje z KWW Wspólne Dobro Gminy.

Kontrkandydatem jest Sławomir Struski, popierany przez Trzecią Drogę. Był przewodniczącym Rady Gminy w kadencji 2014 - 2018. Doświadczenie w pracy urzędniczej zdobył także jako dyrektor Departamentu Rolnictwa w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie. Jest kandydatem Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe.

Trzecia kandydatka to Urszula Olejnik. Jest wykładowcą na UMCS, zdobyła wiele nagród za pracę dydaktyczną ze studentami. We Wspólnocie pisaliśmy o niej przy okazji konfliktu części rodziców z dyrekcją Zespołu



Poprzednik (Jarosław Radomski) i następca (Mariusz Grobel) zmierzają się też w gminie Jeziorzany

Szkół w Kamionce (rodzice krytykowali szkołę za niskie wyniki nauczania). Kandyduje z KWW Jesteśmy dla Was.

Gmina Kock: Futera już nie sam

O kolejną kadencję walczy Tomasz Futera, wieloletni burmistrz Kocka. W 2014 r. i 2018 r. nie miał konkurentów w wyborach. Startuje z KWW Tomasza Futery.

Tym razem burmistrz ma kontrkandydatów. To wicestarosta, Jacek Pożarowszczyk, startujący z listy PiS.

Startuje też Radosław Oliwniak, od wielu lat radny gminy Kock. Startuje z własnego komitetu. Zarejestrowany został też Michał Zaremba z Wólki Rozwadowskiej, który startuje z KWW Inicjatywa Społeczna.

Gmina Michów: Co po Jankowskim

Dotychczasowy wójt gminy Michów, Janusz Jankowski, postanowił nie kandydować na to stanowisko.

Kandyduje obecny sekretarz gminy, Artur Karpiński. Zaczynał karierę w samorządzie jako pracownik socjalny, był też zastępcą wójtę. Przeszedł szkolenie z zakresu ochrony informacji niejawnych Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, Unii Europejskiej oraz Europejskiej Agencji Kosmicznej Startuje z listy KWW Artura Karpińskiego.

Kandydatem jest Roman Adamczyk. Od dziewięciu lat jest radnym, od pięciu lat - przewodniczącym Rady Gminy. Często krytykował

działania wójtę, był m.in. przeciwnikiem budowy farmy wiatrowej w gminie Michów. Jest jednym z najbardziej aktywnych radnych. Można go spotkać np. na rajdach rowerowych szlakiem 27 WDPK. Startuje z KWW Romana Adamczyka.

Kolejna kandydatka to Katarzyna Włodarczyk, startująca z KWW Katarzyny Włodarczyk. Jedną z najmłodszych osób kandydujących na stanowisko wójtę - ma 30 lat. To delegatka do Powiatowej Rady Lubelskiej Izby Rolniczej.

Startuje Henryk Iwan, były radny gminy Michów. Rozważał start z listy PSL, ostatecznie startuje jednak z KWW Henryka Iwana.

Kolejny kandydat to Karol Rojek. Pracuje jako listonosz. Docenia dotychczasowego wójtę Janusza Jankowskiego, ale chce dalszego rozwoju gminy. Startuje z KWW Karola Rojka.

Gmina Niedźwiada: Tylko dwóch?

Marek Kubik, obecny wójt gminy Niedźwiada. Pracował w Urzędzie gminy jako kierownik referatu. Pokonał w 2018 r. wójtę Janusza Marzędę. Nie kryje się z sympatiami prawniczymi. Na dożynkach w Niedźwiadzie gościł m.in. Przemysław Czarnek. Obecnie wójt startuje z KWW Marka Kubika.

Konkurentem wójtę jest Robert Kwaśniewski startujący z KWW Razem dla Gminy Niedźwiada. Był kierownikiem administracyjnym w RCEZ w Lubartowie, potem szefem Biura Obsługi Oświaty

ÓW. sześciu

w Urzędzie Gminy Niedźwiada. Obecnie jest kierownikiem gospodarczym w SP 1 w Lubartowie. Jest zaangażowany w życie parafii jako nadzwyczajny szafarz komunii świętej.

Gmina Ostrówek: Każdy ze swojego komitetu

Wójtem gminy Ostrówek po raz pierwszy został w 2014 r. Pokonał wtedy poprzedniego wójta, Krzysztofa Karczmarza. Po raz drugi obaj zmierzyli się w 2018 r. Tomasz Piecak ponownie został wybrany na wójta. Startował wtedy z listy KWW Tomasza Piecaka. Także w zbliżających się wyborach, które wyznaczono na 7 kwietnia, wójt będzie startował z listy własnego komitetu.

Konkurent wójta, Paweł Sidor, to przedsiębiorca prowadzący sklep motocyklowy, zajmuje się handlem międzynarodowym. Organizuje imprezy motocyklowe, przez ostatnie trzy lata prowadził darmowe treningi sztuk walki dla dzieci i dorosłych. Startuj z listy KWW Pawła Sidora.

Trzeci kandydat to Marek Baran. Ma 52 lata, żonę i dwóch synów. Posiada wykształcenie wyższe magisterskie, jest absolwentem Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Od 21 lat pracuje w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Lubartowie. Startuje z KWW Marka Barana.

Gmina Ostrów Lubelski: Ponowne starcie

Tu o reelekcję walczy dotychczasowy burmistrz, Józef Gruszczyk. Startuje z KWW Ziemi Ostrowskiej. To komitet bezpartyjny.

Kontrkandydatem jest po raz kolejny Włodzimierz Kołton startujący z KWW Nasza Gmina i Miasto Ostrów Lubelski. Od 6 lutego jest dyrektorem Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie.

Józef Gruszczyk i Włodzimierz Kołton rywalizowali już ze sobą w 2018 r. W I turze Józef Gruszczyk startujący wtedy z KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego zdobył 1278 głosów - 49,46 proc. Włodzimierz Kołton startował z listy PSL i zdobył głosy 978 miesz-

kańców (37,85 proc.).

W II turze Józef Gruszczyk uzyskał 1317 (53,45 proc.) głosów, Włodzimierz Kołton - 1147 (46,55 proc.) głosów.

Gmina Serniki: Marzęda chce wrócić

O ponowny wybór stara się Paweł Woźniak, obecny wójt gminy. Startuje z KWW Wspólne Dobro Gminy. Był pracownikiem Urzędu Gminy Serniki. W 2018 r. sam wystartował w wyborach. Z powodzeniem - pokonał poprzednika, Stanisława Marzędę.

O powrót na tron wójta walczy Stanisław Marzęda, wójt gminy w latach 2010 - 2018. Jest emerytowanym oficerem policji. Interesuje się historią, dzięki niemu powstała monografia historyczna gminy. Napisał też monografię rodu Marzędów. Jest kandydatem Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe.

O fotel wójta będą walczyć także Marcin Szczygieł, były radny gminny startujący z KWW Prawica Jest Jedna i Andrzej Karczewski - kandydat KWW Andrzeja Karczewskiego.

Gmina Uścimów: Przy dwójce kandydatów drugiej tury nie będzie

O pozostanie na stanowisku walczy jedyna kobieta - wójt w powiecie lubartowskim, Eliza Smoleń. Startuje z KWW Moja Gmina Mój Dom.

- Nie posiadam poparcia żadnego ugrupowania politycznego. Jestem apolityczna, nie przynależę do żadnej partii politycznej, moi radni też nie przynależą do żadnych partii. Idziemy bez poparcia - mówiła Wspólnocie.

Jej konkurentem jest startujący z listy Trzeciej Drogi Sławomir Lisowski. To obecnie radny gminny w Uścimowie.

Uważam, że osoba, która pełni tak zaszczytną funkcję jak wójt, powinna pochodzić z naszego środowiska, a nie z zewnątrz. Po to, by na własnej skórze odczuwała decyzje, które podejmuje - mówi Sławomir Lisowski.

Marcin Kusyk

Przewodniczący Rady Miejskiej nie idzie na burmistrza. Ale w wyborach wystartuje

Wiele wskazywało na to, że Janusz Bilski wystartuje w wyborach na burmistrza Kocka. Jeszcze kilka tygodni temu w rozmowie ze „Wspólnotą Lubartowską” zastrzegł, że zastanawia się nad ostateczną decyzją w tej sprawie. Dokonał już wyboru.



Janusz Bilski
przewodniczący Rady Miejskiej w Kocku
Kto by burmistrzem nie został, to biorąc pod uwagę moje doświadczenie, trzeba albo doradzić, albo przypilnować

dawał konkretnej odpowiedzi.

- Rozważam start w wyborach, ale nie ma jeszcze w tej sprawie ostatecznej decyzji - komentował wówczas Janusz Bilski. - Jeśli będę startował w wyborach, to z własnego komitetu wyborczego - zastrzegł.

I rzeczywiście, własny komitet zarejestrował - KWW Janusza Bilskiego. Ale, jak przyznaje sam zainteresowany, nie będzie się ubiegał o fotel burmistrza Kocka.

- Startuję w wyborach do Rady

Miejskiej w Kocku - zaznacza Janusz Bilski. - Zdecydowało mocne ożywienie kandydatów na burmistrza. Ostatnio w wyborach startował sam burmistrz Tomasz Futera, teraz ma co najmniej trzech kontrkandydatów. Były pewne rozmowy między nami i wyszło, że, krótko mówiąc, będą startować młodszy. Podjęto taką decyzję, żeby sobie nie przeszkadzać w ramach pewnej grupy współdziałania. Jeśli wystawia się więcej niż jednego kandydata, to zawsze głosy się

dzieli - wyjaśnia przewodniczący Rady Miejskiej.

I liczy na kolejną kadencję w roli radnego.

- Ja jestem „starym” działaczem samorządowym i jeśli wyborcy tak zdecydują, to zadowolę się mandatem radnego. Jest naprawdę dużo do zrobienia. Kto by burmistrzem nie został, to biorąc pod uwagę moje doświadczenie, trzeba albo doradzić, albo przypilnować, żeby sprawy samorządowe szły w dobrym kierunku - uważa 64-latek.

Gminą Kock od 2006 roku nieprzerwanie rządzi burmistrz Tomasz Futera. W wyborach w latach 2014 i 2018 nie było odważnych do podjęcia rękawicy i stanięcia do rywalizacji z panującym burmistrzem.

Dominik Smagała

Przebudują ulice w Lubartowie. 5 milionów złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg



Umowę na dofinansowanie przebudowy ulic w Lubartowie podpisali burmistrz Krzysztof Paśnik, skarbnik Lucyna Biskup i wojewoda lubelski Krzysztof Komorski. Lubartów pozyskał ponad 5 mln złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dofinansowanie będzie przeznaczone na przebudowę ulic: 3 Maja, ul. Parkowej i ul. Chopina w Lubartowie wraz z budową kanalizacji deszczowej. Podpisana umowa dotyczy naboru wniosków na 2024 rok, prowadzonego do 19 lipca 2023 roku. Nabór został rozstrzygnięty 2 października 2023 roku.

W zeszłym roku otworzyli pumtrack, teraz ma powstać skatepark

Skatepark ma powstać sąsiedztwie istniejącego już pumtracka przy ul. Mucharskiego w Lubartowie.

Budowa skateparku została wybrana do realizacji jako jeden z wniosków do Budżetu Obywatelskiego. Ma on sąsiadować z pumtrackiem przy ul. Bolesława Mucharskiego. Powierzchnia planowanego skateparku to około 315 mkw ze szlifowanego betonu.

- Z uwagi na to, że pumtrack jest oblegany przez najmłodszych mieszkańców miasta i korzystają z niego gremialnie, widoczny jest brak obiektu, na którym pasjonaci m.in. deskorolki, rolek będą mogli szlifować technikę jazdy - pisali wnioskodawcy zgłaszający projekt do BO.

Miasto ogłosiło przetarg na zaprojektowanie i budowę skateparku. Mają na nim powstać Bank ramp, Funbox z boxem prostym + manual pad z poręczą, Quarter Pipe, Grindbox 3, Poręcz prosta.

Marcin Kusyk

Zwłoki mężczyzny w Woli Lisowskiej

- Zwłoki młodego mężczyzny znaleziono 6 marca ok. godz. 13 w lesie na wysokości miejscowości Wola Lisowska. Zostały zabezpieczone decyzją prokuratury. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich - mówi sierż. szt. Jagoda Stanicka.

Policja otrzymała 5 marca zgłoszenie o zaginięciu mężczyzny, prowadziła jego poszukiwania.

Marcin Kusyk

Zderzenie w Tarle. Straż pożarna w akcji



Jak informuje Komenda Powiatowa PSP w Lubartowie, w Tarle w gminie Niedźwiada 6 marca około godz. 11.08 doszło do zderzenia trzech samochodów osobowych. Na miejsce zdarzenia przybyła straż pożarna, policja i pogotowie ratunkowe. W kolizji nikt nie ucierpiał.

INFORMACJA

Wójt Gminy Niedźwiada na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że od 12.03.2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Niedźwiada na tablicy ogłoszeń na II piętrze wywieszone zostało ogłoszenie o I przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości stanowiących własność Gminy Niedźwiada, położonych w obrębie Brzeźnica Leśna Kolonia oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr: 533, 537/2, 539 i 543/2 o łącznej pow. 24,5203 ha. Szczegółowe informacje o przetargu uzyskać można w Urzędzie Gminy Niedźwiada pok. 19, pod nr tel. (81) 851 20 05 oraz na stronie internetowej: www.ugniedzwiada.bip.lubelskie.pl.

Informacja o zamieszczeniu wykazu

Wójt Gminy Serniki podaje do publicznej wiadomości informację, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej w dzierżawę - dot. działki gruntu numer 769/2 obręb Serniki; lokalu w budynku zlokalizowanym na działce nr 370/11 obręb Serniki-Kolonia.

Wykaz zamieszczono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, Biuletynie Informacji Publicznej, stronie <https://serniki.eurad.eu/>

Gminny Dzień Kobiet w Firleju



Dla mieszkanek gminy Firlej uroczystość z okazji Dnia Kobiet zorganizowano 8 marca



Mężczyźni z gminy Firlej zaśpiewali „Sto lat!” dla pań

W piątek (8 marca) w Hali Sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Firleju zorganizowano uroczyste spotkanie z okazji Dnia Kobiet.

Panie mogły wziąć udział w warsztatach kosmetycznych, a następnie upamiętnić ten dzień, wykonując zdjęcia w fotobudce. Na każdą z przybyłych kobiet czekał słodki poczęstunek, a także czerwona róża. Co więcej, kabaret EWG wystąpił z autorskim repertuarem pt.: „Jak zrozumieć Kobiety”.



Oliwia Zielińska Kobiety dostały czerwone róże z okazji swojego święta

**Grzegorz Siwek**
wójt gminy Firlej

Bez Was tak naprawdę nie byłoby nikogo. To od Was się wszystko zaczęło. Drogie Panie, chciałbym przede wszystkim złożyć najserdeczniejsze życzenia. Wszystkiego dobrego, wielkich sukcesów na płaszczyźnie życia rodzinnego, zawodowego, spełnienia najskrytszych marzeń.

XIV Spotkanie Wielkopostne w Górcie Lubartowskiej



KGW Brzeźniczanki

W sobotę (9 marca) w Wiejskim Ośrodku Kultury w Górcie Lubartowskiej zorganizowano kolejną edycję Spotkania Wielkopostnego.

Wydarzenie było efektem współpracy wójta gminy Niedźwiada - Marka Kubika oraz Koła Gospodyń Wiejskich „Górczanki”. Na spotkanie przybyli mieszkańcy, przedstawiciele władzy gminy, a także okoliczne Koła Gospodyń, które uświetniły wydarzenie swoimi występami artystycznymi.

Oliwia Zielińska



Spotkanie Wielkopostne odbyło się po raz czternasty



Impreza była okazją do spotkania Kół Gospodyń Wiejskich

**Janusz Bodziacki**

W historii, w tradycji Polaków środowiska kultury i artyści są tymi, którzy wielokrotnie, jeśli nie zawsze, tworzyli tradycję polską, podtrzymywali ją i rozwijali. Dziękuję Państwu za to, że tworzyacie kulturę ludową.

**Izabela Czerska**

Święta Wielkanocne zbliżają się małymi krokami. Sama tajemnica Zmartwychwstania niesie nam wszystkim, którzy ją przyjmujemy, taką radosną nadzieję. Dlatego dzisiaj chciałabym złożyć Państwu życzenia, abyście poculi radosną nadzieję w swoich sercach.